Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena egz. 30 groszy.

Nr. 46. Kraków—Lwów—Warszawa—Wilno 16 listopada 1930 roku. Rok II.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata miesięcznie 1·35 zł. — Kwartalnie 4.00 zł. — Półrocznie 8·00 — Rocznie 16.— złotych. —

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Stolarska 6 Tel. 11018 KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ: I. stronie [illegible] 75 groszy, [illegible] 50, [illegible] 40, [illegible] 30

Oddział: Warszawa ul. Zórawia l. 2. m. 13. — Lwów, — Wilno.

„Pamiętaj, że jeśli cokolwiek kupujesz u żyda lub sprzedajesz żydowi dajesz mu zarobek i o ten zarobek powiększasz majątek żydowski a zmniejsza : nasz majątek polski."

W trosce o przyszłość naszych dzieci!

Kraków, 12 listopada 1930.

Obojętność szerokich warstw naszej inteligencji w kwestji żydowskiej jest naprawdę nie do pojęcia. Mamy wprawdzie wśród niej chwalebne wyjątki, lecz jedna jaskółka nie stanowi wiosny i te wyjątki nie mogą zmienić utartej wśród szerokich mas ludu opinji, **że najgorszą zawadą w odżydzeniu Kraju są właśnie gnuśność, ospałość, brak chęci do pracy, trwożliwość przed narażeniem się żydom i myśl o własnej wygodzie i własnym spokoju przygniatającej większości naszej inteligencji.**

Lud wiejski, brać robotnicza, rzemieślnik, drobny kupiec budzą się powoli ze swego snu bezczynu. Coraz więcej zapełniają te warstwy wła śnie kadry Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego, coraz liczniej abonują „Hasło Podwawelskie", coraz potężniej głoszą hasło „Swój do swego". A przecież te warstwy właśnie ciężko na swój kawałek chleba pracujące i pod brzemieniem trosk i kłopotów się uginające, możnaby rozgrzeszać, gdyby walki ze żydostwem nie prowadziły. **A jednak chociaż pozostają w ciągłej gonitwie za kawałkiem chleba, mają czas myśleć i rozważać, że w Polsce dopiero wówczas zajaśnieje słoneczniejsze jutro, gdy myśl samoobrony przed zalewem żydowskim przejdzie w krew i kości całego Narodu.**

I te warstwy ludowe i średnie głębiej odczuwają naszą bezwładzę we walce ze żydostwem, pilniej zastanawiają się nad środkami i sposobami, jakich nam się chwytać należy, **by z tej walki, do której nas rozpanoszone na ziemiach polskich żydostwo zmusza, wyjść zwycięsko.**

Widzą przecież, że władze nasze państwowe, samorządowe i komunalne przepełnione są żydami. Widzą, że w miastach i miasteczkach naszych wszelkie wolne zawody, medycyna, dentystyka, pharmacja, prawo obsadzone są przez żydów, widzą rzemieślników żydowskich wypierających chrześcijańskich, widzą, że handel zupełnie opanowany przez żydowskich szachrai. **Więc z trwogą pytają — co pozostanie naszym dzieciom na ziemi polskiej, gdy nas żydostwo tak nadal wygładzać będzie? Z lękiem patrzą na szkoły, które dusze dziatwy wypaczają, opanowane już przez żydowskich nauczycieli. Z przerażeniem patrzą na te liczne szeregi inwalidów i weteranów wojennych, napróżno chleba poszukujących na tej ziemi, o której wolność walczyli; z oburzeniem śledzą jak emeryci - żydzi pracują nadal na swych stanowiskach, pobierając podwójne pensje, gdy dla ich synów i kawałka chleba niema.** I wówczas gorycz wzbiera w ich sercach, bo przed ich oczyma roztacza się obraz, jak w przyszłości ich dzieci opuszczać będą musiały z tobołami i tłumokami kraj rodzinny i dążyć do Francji, za morze, by na ziemi ojców swoich zro bić miejsce — żydom.

W takich chwilach lud, stan średni zwracają oczy ku inteligencji, która mocą swego wykształcenia przewodniczyć im powinna we walce o swe przyrodzone prawa i z rozpaczą stwierdzać muszą, że ta inteligencja grzęźnie w sobkostwie, ślimaczem żyje życiem, że nietylko nic dla przyszłości przyszłych pokoleń nie czyni, lecz w swem odrętwieniu ducha nawet nad nią się nie zastanawia.

A tymczasem żydostwo wypiera naszą młodzież już nawet z wyższych uczelni. Jedyna, jedna medycyna ma swój numerus clausus, lecz tylko na rok pierwszy, co absolutnie nie przeciwdziała zalewowi miast i miasteczek naszych przez lekarzy - żydów. Zazwyczaj mienniejsze, zasobniejsze nie przywiązane do ziemi, może żydostwo swych synów, swe córki łatwiej wysyłać zagranicę na ten rok pierwszy studjów, by po jego upływie powracać i wytłaczać naszą mło dzież że sal wykładowych i laboratoryjnych a po ukończeniu nauk ze szpitali i kas chorych, z urzędów, szkół, sądów, adwokatury, inżynierji i wszelkich dziedzin.

I ta inteligencja, która powinna ko niecznie ogrom tego niebezpieczeństwa pojmować w całej jego grozie, jakie nam ze strony żydów grozi, czeka wciąż z bielmem na oczach, w gnuśności i bezczynie żyje i nawet los własnych dzieci, własnych synów i córek jej nie wzrusza, nie wyprowadza z tej apatji życiowej i karygodnego sobkostwa.

Gdy robotnik zakasa rękawy do pracy nad odżydzaniem Kraju, gdy biedny kmiotek za pomocą plebiscytów goni żyda - szynkarza ze wsi i uczy się nie kupować nic u żydów, gdy stan średni coraz więcej przychodzi do przekonania, że należy mu się obywać bez żyda dostawcy i żyda pośrednika, **to inteligencja ku zgor szeniu tych warstw mniej wykształconych wysiaduje po sklepach i restauracjach żydowskich, ostentacyjnie na białym dniu czyni zakupy u żydów, przyjaźni i brata się z nimi, i wzbogaca ich kosztem swych własnych rodaków.**

I mamy potem takie anormalne sto sunki, uwłaczające naszej godności narodowej i naszemu poczuciu honoru, **że na cele społeczne, na cele miłosierdzia publicznego żebrzemy u swoich, by za te pieniądze wszelkie zakupy czynić u żydów na powyższe cele.** Zarzutu tego hańbiącego nasze postępowania nie możemy oszczędzić nikomu. Ładne pojmowanie miłości bliźniego. **Ty chrześcijanie dawaj, boś wyznawcą Chrystusa, bym mógł dawać zarobek żydowi i kieszenie mu twoim pieniądzem napychać!**

I kto wie, czy w niedalekiej już przyszłości nie grozi dzieciom tej dzisiaj biernej, bezczynnej inteligencji zupełna niewola żydowska. **Wsza kżeż już dzisiaj są miasta, w których żydzi zakazują wojsku stawiać pomnik poległym (w Zambrowie w Króle stwie.), wszakżeż mamy nawet gniazda „Sokole" a więc te najwięcej na rodowe i najwięcej ofiarne towarzystwa polskie, które na członków przyjmują żydów (w Chodorowie), którzy Polaków z chleba i stanowisk obdzierają, wszakżeż organizacje oficerów rezerwy w Królestwie i Małopolsce nie czują, że uwłaczają swej godności narodowej, chcąc do swych szeregów przyjmować żydów, wszakże znajdują się elementy wśród tej inteligencji, co dla prostego przypochlebienia**

się żydom i zyskania ich sympatyj nie sromają się, przemawiać na wiecach wyborczych o nędzy i biedzie żydowskiej, (Borysław), **gdy ich właśni rodacy po tanich kuchniach oszukują swe żołądki, bo jeść co nie mają w tej Polsce. za którą walczyli. Wszakże są fabryki i wytwórnie polskie, co samych żydów zatrudniają** (Baczewski — Lwów) **gdy prawi obrońcy tej ziemi pracy znaleźć nie mogą.**

A takich ponurych obrazów w naszej Ojczyźnie, spowodowanych przez żydów i tylko przez żydów na liczyć byśmy mogli nieskończoność całą.

Ganimy postępowanie inteligencji bo ją ganić musimy. **Ganimy jej bierność, jej bezczyn, jej beztroskę o przyszłość. jej niepojmowanie doli przyszłych pokoleń, jej samolubne sobkostwo i jej tak częstą rażącą ze żydami przyjaźń.**

Ganimy ją, bo pragniemy, aby weszła w siebie, aby stanęła do współpracy razem z tymi, co kować chcą lepszą przyszłość dla Polski. w której żaden Polak nie czułby się kopciuszkiem, lecz z dumą wszędzie mógł głosić: **ja szczycę się, jestem dumny, że jestem Polakiem.**

Nie nadejdzie atoli ten czas dla naszej Ojczyzny tak szybko **jeżeli inteligencja w odżydzaniu Kraju** nie **zacznie brać czynnego udziału.**

W imię więc tych przyszłych pokoleń, którym grozi straszna niewola żydowska, wołamy do naszej inteligencji: **Zawróćcie z drogi, opuśćcie Wasz domek ślimaczy, wejdźcie wśród nas, pracujcie wraz z ludem, wraz z stanem średnim nad odżydzaniem Kraju,** dopóki jeszcze czas, dopóki jeszcze żydzi pętlicy zupełnie nam na szyji nie zaciągli. Ocknijcie się i podajcie nam pomocne Wasze dłonie do wspólnej pracy. **aby dobrze było Ojczyźnie". Esteha.**

Nowy wyłom w ustawie o spoczynku niedzielnym.

SKLEPY SPOŻYWCZE I OWOCARNIE DOZNAJĄ ULG. — JATKI MIĘSNE I SKLEPY NABIAŁOWE MAJĄ BYĆ W NIEDZIELE OTWARTE DO 10 RANO. — ŻYDZI WYTRWALE, A CIERPLIWIE DĄŻĄ DO ZNIESIENIA SPOCZYNKU NIEDZIELNEGO.

Kraków, 9 listopada 1930.

Prasę polską obiegła wiadomość, że Rada Ministrów zastanawiać się będzie w najbliższych dniach nad zmianami, dotyczącemi ustawy o godzinach w handlu. Mniej nas w tym projekcie zastanawia, że sklepy spożywcze mogą być już otwarte o godz. 6 rano. zamiast jak jest obecnie o 7-mej. Mniej również, że owocarnie mogą być w czasie od 1-go czerwca do 1-go grudnia otwarte do godz. 11 wieczór. **W Małopolsce do tych przepisów żydzi i tak się nie stosowali, więc to rozszerzenie godzin czynności powyższych sklepów jest tylko ulegalizowaniem tego, co dotąd żydzi czynili nielegalnie.**

Interesuje nas natomiast nowe „uzgodnienie", **że w niedziele i święta mogą być jatki mięsne oraz sklepy nabiałowe otwarte od 7-mej do godz. 10 rano.**

Naszem zdaniem jestto niczem więcej jak ukłonem w stronę żydów. Prawdziwy katolik - kupiec otwierać swego sklepu w tych godzinach porannych nie **będzie, bo trzecie przykazanie:** „pamiętaj, abyś dzień święty święcił" jeszcze obserwuje.

Inaczej atoli żydzi. Wiemy aż za dobrze, że żydzi w Polsce zabiegają zdawna, by im było wolno mieć sklepy pootwierane w niedziele, by powetować sobie soboty. Prawda, że się temu w Polsce przeciwstawiano, lecz żydzi, nie stosujący się w żadnym kraju do ustaw, kpili u nas w Polsce z ustawy o spoczynku niedzielnym i handlowali aż miło czy to przy zamkniętych czy też otwartych bezczelnie drzwiach. I czynili to bezkarnie bo Polska nie posiada , jak dotąd, tak silnej egzekutywy, by temu deptaniu powyższej ustawy kres położyć, lub też nie czuje się wobec żydów tyle na siłach, by egzekutywę z całą siłą i bezwzględnością uruchomić. **Więc ta cała ustawa o spoczynku niedzielnym była i jest w Polsce na papierze.** Przecież przeprowadzane czasami ze wstydliwości by chrześcijanom buzię zatkać, kontrole, **ujawniały nawet komisarzy policji. golących się w niedzielę w żydowskich golarniach.** Gdzież przy takich stosunkach o poszanowaniu niedzieli może być mowa.

W Rumunji, tej daleko od Polski słabszej, żydzi w soboty muszą mieć sklepy uruchomione pod groźbą utraty koncesji, w niedzielę nie wolno im bezkarnie natomiast jak w Polsce handlować.

A u nas wnosi się projekt, **by w niedziele i święta jatki rzeźnickie i sklepy nabiałowe były otwarte od 7 — 10 rano!** Projekt ten zasadniczo nic nie zmieni i niczemu nie zaradzi. **Żydzi utartym zwyczajem sprzedawać będą przez całą niedzielę jak obecnie.** Pootwierane natomiast sklepy masarskie w takich miastach, jak n. p. Oświęcim. **gdzie rzeźników chrześcijańskich prawie że niema,** odbiorą ludziom, zdążającym do kościoła zupełnie nastrój niedzielny a w żydach utrwalą tylko przekonanie, że w Polsce wytrwałością i cierpliwością wszystko osięgnąć mogą, **gdyż Polak nie potrafi szanować nawet swych przekonań religijnych.**

Ładnie my też wobec obcych wyglądać będziemy. **Z dumą trąbimy na cały świat, że przedmurzem chrześcijaństwa jesteśmy**, a natomiast dla siebie nie mamy dla tego trzeciego przykazania nawet tyle poszanowania, ile go posiada Anglik, Amerykanin, Szwed czy Holenderczyk, a zatem kraje niekatolickie.

Społeczeństwo polskie powinno przeciw temu nowemu ustępstwu, na rzecz żydów poczynionemu, stanowczo zaprotestować.

Cały świat umie spokój niedzielny uszanować. tylko my Polacy, my przedmurze chrześcijaństwa, **hańbimy nasze uczucia religijne, bo to leży w interesie i życzeniach żydów.** H.

Młodzież węgierska przeciw żydom.

ANTYSEMITYZM WZRASTA NA WĘGRZECH. — **WŚRÓD MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ** WRZENIE ANTYŻYDOWSKIE. — **WSZELKIE BUDYNKI UNIWERSYTETU W BUDAPESZCIE STRZEŻONE PRZED** ZALEWEM **ANTYSEMICKICH PISM. — ROZRUCHY ANTYSEMICKIE**

Budapeszt, dnia 6 listop. br.

Antysemityzm, który tutaj w czasie jednorocznego panowania Beli - Kuna nabrał na sile, w ostatnich latach nie ujawnił się nazewnątrz.

Obecnie atoli zauważyć można znaczny wzrost antysemityzmu. Żydzi, aczkolwiek znacznie z Węgrami zmięszani, nie czują się już swojsko na Węgrzech. W ostatnim czasie dopiero został uniwersytet tutejszy zalany formalnie ulotkami antysemickiemi, nawoływaniami do rozruchów antysemickich. broszurami, jak się żydzi pastwili za Beli - Kuna na narodzie węgierskiem. **Już teraz zatargi między akademikami a żydami, nie należą do rzadkości.**

Z tego powodu pozostają wszelkie wejścia do budynków uniwersyteckich pod baczną obserwacją, by nie wnoszono wrogich żydom pism i rozrzutek. Żydzi żyją poprostu w strachu.

W ostatnich dniach października wybuchły akademickie ekscesy anty żydowskie na dobre. **Na jedną z sal wtargnęli akademicy węgierscy z laskami w ręku i zażądali od profesora by wykład przerwał, a żydów zewezwali do opuszczenia sali. Gdy ci wezwania nie posłuchali, zaczęto żydów wyciągać z ławek i wyrzucać ze sali. Żydówki również wyrzucono.**

Tak postępowano we wszystkich instytutach uniwersyteckich.

Ponieważ młodzież węgierska dała swym uczuciom do żydów czynny upust, bijąc i maltretując, ich. zaczęli żydzi uciekać. **Przed gmachami oczekiwały ich atoli inne grupy akademików, którzy uciekających przyjmowali niezbyt czule.**

Wielu żydów musiano przewieźć do szpitali. Słuchaczki żydówki nie mniej ciężko obito. **Zawieruchy antyżydowskie przeniosły się na miasto.** Wszędzie patroluje policja.

Zaiste! Żydostwu nigdzie nie uśmiecha się przyszłość. Narody wszystkie przychodzą do przekonania, że kwestję żydowską należy rozwiązać w ten czy inny sposób.

Żydzi zaczynają się odwdzięczać Niemcom.

AMBASADOR AMERYKAŃSKI MORGENTHAU (ŻYD) STWIERDZA WINĘ NIEMCÓW ZA OSTATNIĄ WOJNĘ. — **GŁOSI, ŻE WILHELM** JUŻ 5-GO LIPCA 1914 R. POSTANOWIŁ WOJNĘ. — **NIEMCY** TERAZ STARAJĄ SIĘ OSŁABIĆ REWELACJE MORGENTHAU'A.

Kraków, 5 listopada 1930 r.

Znany również w Polsce. żyd Morgenthau, który przed wojną był ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Turcji, a krótko po oswobodzeniu Polski z ramienia rządu amerykańskiego badał pogromy w Polsce, których dopatrzeć się nie mógł, ogłosił swoje pamiętniki z pobytu w Turcji przy wybuchu wojny.

Obecnie, kiedy w Niemczech taki wzrost antysemityzmu daje się zauważyć, kiedy Rzesza Niemiecka zastanawia się nad wyjątkowemi prawami dla żydów, rewelacje te żyda Morgenthau wydają się jakby ogniwem represyj żydowskich przeciw Niemcom, aby je w oczach Europy poniżyć i dać im odczuć potęgę żydowską.

Pamiętniki te żyda Morgenthau'a ukazały się wprawdzie już w roku 1918 i przedtłumaczone były na — wszelkie języki. **Obecnie żydzi** znowu je **odgrzebali widocznie ze zemsty dla Niemców.**

W pamiętnikach tych twierdzi ambasador Morgenthau, że niemiecki ambasador w Konstantynopolu baron Wangenheim opowiadał mu krótko przed bitwą nad Marną w r. 1914, że **cesarz Wilhelm zwołał 5-go lipca — 1914 roku głównych kierowników sztabu generalnego i marynarki, — wielkich bankierów, dyrektorów dyrekcyj kolejowych i przywódców — przemysłu, by ich na tej koronnej naradzie zapytać. czy wszystko jest w Niemczech gotowe do wojny.**

Wszyscy odpowiedzieli potakująco z wyjątkiem bankierów, którzy prosili o dwa tygodnie zwłoki, by pozałatwiać swe zagraniczne interesy. Przyznano im dwa tygodnie zwłoki i wówczas cesarz Wilhelm pojechał na północ a Bethmann - Hollweg na urlop.

Morgenthau pisze, iż go dziwiło, że baron Wangenheim powierzył mu taką tajemnicę i kładzie to na karb jego próżności.

Dosłownie pisze Morgenthau: **„dla mnie było jasnem od tego dnia kto ponosi winę za wybuch wojny. Sprzysiężenie, które wywołało tę największą tragedję ludzką, ukute zostało przez cesarza i jego otoczenie na obradach w Potsdamie dnia 5 lipca 1914 roku".**

To przypomnienie Niemcom o zawinieniu wojny jest im w obecnych czasach bardzo nie na rękę. Chcieliby obalić traktat wersalski, wycofać się ze zobowiązań planu Yongo, a tutaj im żydzi odświeżają te rewelacje ich współwyznawcy.

Tak to żydzi mszczą się na swoich do niedawna najlepszych przyjaciełach. Zobaczymy, jekiej się broni jeszcze chwycą przeciw Anglji i — Niemcom.

Jak się Kujawiacy bronią przeciw żydom.

WSZĘDZIE ROZWIESZANO AFISZE Z CYTATAMI NIEMIECKICH MYŚLICIELI I MĘŻÓW STANU O ŻYDACH. — KUPIECTWO POLSKIE WYWIESZAŁO AFISZE W OKNACH WYSTAWOWYCH. — W INOWROCŁAWIU ŻYDZI LATEM NIE ZNAJDĄ MIESZKANIA. — KOGO ŻYDOM RADZIŁ SKARŻYĆ STAROSTA INOWROCŁAWSKI.

Kraków 11 listopada 1930.

Wiadomo w całej Polsce, że Wielkopolska wykazuje największą siłę odporną przeciw zalewowi żydów. Są liczne miasta. w których nawet starych zasiedziałych tamże żydów niema, nie mówiąc wcale o napływowych, którzy jak gąsiennica obsiedli Górny Śląsk. Wielkopolanie potrafią się też przeciw nim bronić skutecznie.

Niedawny to czas, kiedy Inowrocław, Kruświca i całe Kujawy pokryły się afiszami, których treść podajemy poniżej w całej osnowie. **Jeżeli na plakaty te wybrano cytaty myślicieli, literatów, działaczy społecznych i mężów stanu Niemców, to uczyniono to rozmyślnie, ponieważ żydzi do Niemców po wszystkie czasy największe czuli nabożeństwo.**

Żydzi atoli na nich się zawiedli. Przynajmniej wypadki ostatnich czasów to jasno wykazują.

Znaleźli się atoli wówczas, kiedy te plakaty pokazały się w oknach wszystkich sklepów chrześcijańskich bo innych tam niema, bo jacyś, skądsiś żydzi czuli się obrażeni i dotknięci w swem poczuciu „szlachetności" rasowej. Udali się do starosty ze skargą, na co otrzymali odpowiedź: a to **panowie skarżycie tych wszystkich sławnych nieboszczyków, którzy o was taki sąd wydali. Nie mam nic przeciw temu. Lecz zakazywać druku tego o was sądu wielkich ludzi, niemam prawa.**

Dzisiaj treść owych plakatów przedrukowujemy dosłownie, by tym, którzy nie wierzą, otworzyć oczy. tych którzy wierzą utrwalić w ich poczynaniach o odżydzenie Kraju.

Oto ów plakat:

BACZNOŚĆ PRZED ŻYDOWSKIEM ZALEWEM!

Czem są żydzi, jaką rolę odgrywają wśród społeczeństwa nieżydowskiego — **o tem wie każdy dobrze.** Nie zaszkodzi jednak posłuchać, co mówią o nich najtęższe, najświetlejsze jednostki z pośród Niemców. Oto wiązanka myśli i zdań, z których każde zasługuje, by je na spiżowej wyryć tablicy i wmurować w ściany publicznych gmachów. Tem większe znaczenie mają te zdania dziś, gdy dzielnica nasza zażydza się w sposób zastraszający. Niech — jak Polska długa i szeroka — zabrzmi hasło:

PRECZ Z ŻYDOSTWEM — SWÓJ DO SWEGO!

Prawie przez ćwierć wieku wytężałem moje siły duchowe dla wyzwolenia klasy robotniczej. Nie pukam w żelazne kraty w oknach, za które zaprowadziły mnie nieraz me usiłowania; z pogodą umysłu przeszedłem do porządku dziennego nad podobnemi zdarzeniami — ale przygnębia mnie zawód, zgotowany mi przez samych robotników. U kresu też życia do was socjalno-demokratyczni robotnicy zwracam się z wyznaniem: „Żal mi każdej minuty, poświęconej dla naszego dobra, poświęconej wam, którzy świadomie lub nieświadomie zeszliście do roli pachołków żydowskiej finansjery".

Choćbyście mnie postawili pod szubienicą, nie mogę schlebiać ludowi głosząc nieprawdę. Między dzisiejszymi socjal.-dem. robotnikami widzę Judaszów i zdrajców wielkiej idei socjalistycznej walki ze zmobilizowanym kapitalizmem.

Wielkomiejska klasa robotnicza niweczy w sposób zbrodniczy interesy duchowe, moralne i materjalne uczciwego ogółu ludowego. Przez 25 straconych lat życia stawiałem na tę kartę i czem się ona okazała? Oto suwerenną głupotą tak zwanego ludu, dającego się dziś prowadzić żydom za nos, jak owe niedźwiedzie, oprowadzane przez cyganów dla uciechy gawiedzi. Wy robotnicy słuchający komendy żydowskiej, jesteście — **sami o tem nie** wiedząc — największymi wrogami socjalizmu; staliście się ofiarą i łupem socjalno-politycznych szarlatanów.

Wilhelm Marr im österr. Volksfreund.

Z powodu kilku wzmianek o żydach, jakie się znajdują tu i owdzie w moich pismach, zyskałem sobie u żydów, przyjaciół żydowskich a nawet u chrześcijan, posiadających t. zw. szerokie serca dla całego świata, imię haniebnego i dzikiego barbarzyńcy, pragnącego wskrzesić zacofanie i brak tolerancji minionych stuleci. Ze szczególną odrazą spotkała się moja myśl, wstrzymania lub przynajmniej ograniczenia emigracji żydów do Niemiec. Ale przecież żydzi są — co każdy czuje — absolutnie zbytecznym elementem między aryjczykami, dlatego też pragnę, by się nie rozmnażali w Niemczech w sposób niewłaściwy, pragnę natomiast, by plemię germańskie zachowało o ile możności swą czystość przez wyłączenie obcych elementów.

(Ernst Moritz Arndt).

„Żydzi są mimo swego rozproszenia jednolitą masą. Nieznane władze kierują nimi i prowadzą do wspólnych celów. Odpierają wszystkie zabiegi znacjolizowania, tworzą oni państwo w państwie a w Polsce stali się głęboką i do dziś jeszcze niezabliźnioną raną tego kraju. **Moltke.**

Gdyby nawet było możliwe wskrzeszenie państwa żydowskiego, to żydzi, skutkiem jakiejś klątwy rozsypani po całym świecie i pasożytujący wygodnie na ciele społeczeństw chrześcijańskich, napęcznieli dostatkami jak pijawka krwią swej ofiary, zawahaliby się chyba przed powrotem do suchych skał swej ojczyzny.

Wolfgang Mengel.

Żydzi nie mają prawdziwej ojczyzny; ma ją w sobie coś ogólno-europejsko-kosmopolitycznego i są nomadami. **Bismark.**

Stoimy twardo przy religji chrześcijańskiej. — W tym sensie nie znosimy między sobą żadnego żyda, gdyż jakżebyśmy mieli zrobić go uczestnikiem najwyższych dóbr kultury, której pochodzenia i początku on zaprzecza. **Goethe** („Wilhelm Meister).

U żadnego germańskiego narodu nie zazdrościłby rolnik pasterzowi; u żydów Kain zabił Abla, ponieważ wyprowadziła go z równowagi ewentualna konieczność fizycznego wysiłku i trwałej pracy. **Naudh.**

Żyd nie zaprzestał nigdy monopolizować pieniędzy; owszem poszedł tak daleko, że chciał zdławić kraj w godzinie niebezpieczeństwa przez to, że z premedytacji jużto otwierał jużto zamykał swą sakiewkę.

Franz Liszt, („Die Žigeuner und ihre Musik" 1861).

Żyd nie jest nigdy za wolnością, lecz pozostaje zawsze egoistą i radby ją dla siebie zmonopolizować. **Eugen Dühring.**

Do kobiet niemieckich. Każda marka, jaką ty, kobieto niemiecka, mniej zapłacisz przy kupnie u żyda niż u katolika, znaczy tysiąc gorzkich łez biednych niemieckich rodzin robotniczych. **Franz Kayser** („Ausbeutung der Kaufmannschaft durch die Juden").

Żydostwo, t. j. kasta kramarskich tandeciarzy i lichwiarzy, stworzone przez teokratyczny despotyzm Mojżesza, zasługuje na nienawiść, pogardę i wytępienie.

Karl Julius Weber.

Nie słyszy się tyle skarg ani na protestantów ani na katolików co na żydów. Dla czego? Ponieważ całe zło, wyrządzone przez nich, tkwi nie w jednostkach lecz w ustroju tego narodu. Żydzi są podobni do rojów gąsienic lub szarańczy, pustoszących całe kraje. **Napoleon I.**

Żyd jest plastycznym demonem upadku ludzkości **Richard Wagner.**

Dokądkolwiek się zwrócisz, trafisz na żyda, wszędzie i zawsze „wybrany naród Jehowy". Nuże! Zamkną ich znowu w dzielnicach i ulicach dawniej dla nich przeznaczonych, — póki czas jeszcze — póki oni nie zamkną was chrześcijan w dzielnicach chrześcijańskich. **Frh. v. Dingelstädt.**

W kołach najwyższej inteligencji między ludźmi odpychającymi od siebie ze wstrętem wszelką myśl narodowej czy kościelnej nietolerancji, brzmi dziś „jednogłośnie: Żydzi są naszem nieszczęściem".

Prof. Heinrich v. Treischke.

Przyznaję żydom wszystkie prawa z wyjątkiem prawa zajmowania w państwie chrześcijańskiem zwierzchniczego stanowiska. **Bismark.**

Ponieważ cała wartość sądu Lutra opiera się właśnie na kunsztownej grze wyrazów, podajemy ten sąd w oryginale niemieckim i tłomaczeniu: Der Jude ich nicht ein Deutscher sondern ein Täuscher; Nicht ein Wälscher, sondern ein Fälscher; Nicht ein Bürger sondern ein Würger. Żyd nie jest Niemcem lecz oszustem; nie obcokrajowcem lecz fałszerzem; nie obywatelem lecz dławicielem. **Dr. Martin Luther.**

Żydzi są kosmopolitycznym czynnikiem rozkładowym, wzbudzającym chaos, we wielkiej rodzinie ludzkości. Nie pozwalają się ludom wchłonąć ale są skłonni do podkopania wiary, ustroju, obyczajów i gospodarczych stosunków innych narodów.

Karl Schäffle.

Przyjdzie chwila, gdy wszystkie narody chrześcijańskie, współżyjące z żydami, uznają, że kwestja, czy żydów należy pozostawić, czy też ich usunąć, będzie kwestją życia i śmierci.

Franz Liszt.

Rzymianie zdobyli świat; żydzi zaś starali się ich schodę podstępnie dla siebie zagrabić.

Augen Dühring.

Ograbianie i wyzyskiwanie biednego człowieka przez żydów jest już nie do zniesienia i Bóg chyba nie dopuści, by się tak dalej działo.

Schenk Erasmus.

Żydostwo było także w świecie starożytnym międzynarodowym czynnikiem rozkładu i fermentu.

Th. Mommsen.

Rozkazuję usunąć żydów z małych miast szczególnie zaś z miasteczek położonych w otoczeniu wielkich obszarów rolnych, gdzie żyd jest zgoła niepotrzebny — owszem bardzo szkodliwy.

Friedrich der Grosse.

Żyjący wśród nas Palestyńczycy zyskali sobie zupełnie uzasadniona opinję oszustów i opinja ta tworzyła sie od czasu ich wygnania i rozproszenia się po świecie i na swe podłoże w zamiłowaniu do lichwiarstwa cechującem ogół żydowski.

Imanuel Kant.

Niechęć ludów germańskich do Semitów nie opiera się na rożnicy religji i dogmatów lecz na odrębności krwi, rasy pochodzenia, zwyczajów ludowych i usposobienia.

Josef Viktor von Scheffel.

Kwestja socjalna jest przeważnie kwestją żydowską.

Otto Glagau.

Żydzi są sposobieniem wstrętu do całego rodzaju ludzkiego (taedium generis humani). Pogardy godnem jest w ich oczach to, co dla nas jest święte; co my uważamy za zbrodnię — u nich uchodzi za rzecz dozwoloną. Są oni najniższym ze wszystkich ludów (deterrima gens).

Tacitus.

Zaznaczam tu tylko mimochodem, że gdyby wszyscy Ariowie w żywem poczuciu swej wyższości i godności nie chcieli się poniżać służyć żydom i pracować dla nich, kwestja żydowska byłaby bardzo prędko rozwiązana.

Prof. dr. Ad. Wahrmund.

Kwestja żydowska nie stała się rzeczywiście nigdy w żadnym kraju terenem walki religijnej: zawsze i wszędzie szło jedynie o szkody ekonomiczne i moralne zepsucie.

Edward Drumont.

Żydzi nie są niczem innem, jak tylko narodem ciemnym i barbarzyńskim, który łączy z dawien dawna najbrudniejszą chciwość z obrzydliwemi zabobonami i nigdy niewygasającą nienawiścią ku wszystkim ludom, przez które bywa tolerowany i na których się wzbogaca.

Voltaire.

Jak nie dowierzasz lisowi — tak nie dowierzaj żadnej przysiędze żydowskiej.

Dr. Martin Luter.

Żydzi nie uważali nigdy za wiążącą i ważną przysięgę, jeżeli szło o chrześcianina. „....przygodne bankructwo nie jest dla żyda niczem innem, jak rzadką sposobnością postawienia na nogi swych zięciów". W wojnie r. 1812 byli żydzi szpiegami, którzy kazali sobie płacić obu stronom wojujacym i zdradzali obie strony.

hr. Moltke.

Ojczyzną żydów — są wszyscy inni żydzi; żadne społeczeństwo na ziemi nie trzyma tak razem jak oni. Wyniki z tego, że absurdem byłoby przyznanie im udziału w rządach lub administracjach jakiegoś państwa.

Schopenhauer.

Prawie po wszystkich krajach Europy rozpościera się potężne, wrogie państwo, pozostające z wszystkiemi innemi w nieustannej wojnie i ciążace okropnem brzmieniem na obywatelach; państwem tem — żydostwo.

Fichte

Naród izraelski nie był nigdy wiele wart jak to im po tysiąc razy zarzucali własni przywódcy, sędziowie, naczelnicy i prorocy; posiada on najwięcej wad a najmniej cnót innych narodów.

Göthe.

Czy żydzi są czemś lepszem niż chrześcianie, że nie chcą się zabrać do pracy fizycznej, do rzemiosła? Uprawiać lichwę — to nie jest praca, lecz gnuśne wyzyskiwanie innych.

Gailer v. Kaysersberg.

Żydzi w jakimś kraju są tak pożyteczni, jak myszy w spichlerzu, lub mole w ubraniu.

Sutor.

Kanclerz Austrji dał żydom gojący plasterek.

AUSTRJACKI MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI OBRAZIŁ ŻYDÓW. — ŻYDOWSKA PRASA OBRAZĘ SPOTĘGOWAŁA. — DEPUTACJA ŻYDÓW DOMAGAŁA SIĘ ZADOŚĆUCZYNIENIA. — KANCLERZ DAŁ ŻYDOM CUKIEREK.

Wiedeń, 6 listopada 1930.

Dr. Hüber, austrjacki minister sprawiedliwości. w jednej z mów swoich obraził żydów, a przynajmniej żydzi czuli się obrażeni. Oczywiście prasa wedeńska czyli żydowska całą tę aferę wybałuszyła. Żydzi więc posłali deputację do kanclerza Vougoin, domagając się wyjaśnienia i zadośćuczynienia.

Jak dziecku daje się na koklusz ulepek, tak kanclerz Vougoin razem z ministrem spraw zagranicznych ks. Seiplem dał im cukierek albo plasterek na rany splamionego honoru. Oświadczyli bowiem, że mowa ministra Hubera została fałszywie oddana w prasie, a rząd jest za równouprawnieniem żydów i potępia wszelkie wyrażenia, obrażające uczucie honoru i religji żydów.

Żydzi teraz tryumfują, że kanclerz potępił swego ministra. Zapominają atoli, że potępił właściwie prasę żydowską, która sprawę wybałuszyła i że dr. Hubner poczucia honoru żydów obrazić nie mógł, bo go nie mają.

Przyznać jednakże trzeba, że potrafią dbać o swój interes żydzi i światu sypać piaskiem w oczy.

W rozruchach antyżydowskich w Rumunji

prowokatorami byli żydzi.

JAK W BORSZY TAK W TARGU PROMOS STWIERDZONO PROWOKACJĘ ŻYDÓW. — ŻYDZI DOTKLIWIEJ UKARANI ZOSTALI OD CUZISTÓW RUMUŃSKICH. — ŻYDZI PODNOSZĄ ZNOWU NA WŁADZE KRZYK OBURZENIA. —

W Targu Promos miały miejsce przed kilku miesiącami rozruchy antyżydowskie. Ostatecznie na ławie oskarżonych zasiedli tak cuziści (antysemici) rumuńscy jak i żydzi. **Sąd w czasie rozprawy stwierdził, że więcej winni byli żydzi sami jak cuziści. Wydał więc wyrok, skazujący cuzistów na grzywny do 500 lei najwyżej. Żydzi skazani natomiast zostali na więzienia od 10 do 15 dni.**

Żydzi krzyczą teraz, że im się znowu krzywda stała, że są niewinni jak baranki, że się tylko bronili, bo bronić życia i mienia musieli a jednak niesprawiedliwe sądy rumuńskie skazały ich na więzienie. a zatem gorzej jak rzekomi ich napastnicy.

Że też tych żydów wszędzie tak prześladują, chociaż nawet musze krzywdy zrobić nie potrafią i co gorsze, że nigdzie im wierzyć nie chcą, że są ludźmi, miłującymi sprawiedliwość, spokój i czyste sumienie.

Szczyt poniżania godności narodowej.

CZCICIEL JUDY DEPCE HONOR NARODU. — ŻYDZI GRAJĄ NA MSZY ŚW. — W CZASIE PODNIESIENIA ODWRACAJĄ SIĘ TYŁEM DO OŁTARZA I DRWIĄ I KPIĄ. — NA KAŻDYM KROKU UPODLENIE DUCHA.

Borysław, 6 listopada 1930.

U nas w Boysławiu jest takie upodlenie ducha, jakiego niema chyba w całej Polsce. Proszę sobie wystawić wiec przedwyborczy, mniejsza z tem jakiego stronnictwa. gdyż wiem, że „Hasło Podwawelskie" nie bawi się w politykę. Na wiecu tym przemawiał między innymi mówcami i pewien oficer rezerwy, znany na bruku tutejszym ze swej niepoczytalności i politycznej i umysłowej.

Pan ten posunął się do szczytu łajdactwa jakie Polak wogóle popełnić może. **Jeszcze chyba w Polsce nikt po żadne czasy tak nie splugawił honoru Polaka, nikt tak nie podeptał godności narodowej, nikt tak nie pohańbił narodu, którego mieni się dzieckiem, jak ów czciciel Wszechjudy.**

Podaję tutaj własne jego słowa a od takiej zgrozy bieleje włos.

„Po raz pierwszy, wołał ten nieobrzezaniec, mam zaszczyt przemawiać do społeczeństwa żydowskiego, tego najbiedniejszego, które przy cebuli i śledziu „ciężko" pracuje dzień cały na kawałek chleba. Ja, jako chłopak 19 letni, rewolucjonista w byłej Kongresówce wczułem się w tę biedną ludność żydowską. która była prześladowaną przez carat i z tego powodu musiała szukać schronienia na piaskach Palestyny. Cześć tym pierwszym „chalucom", co zaczęli budować swoją ojczyznę. Cześć „Makabeuszom"! A co się działo u nas z wami, jak byli u władzy tacy pp. Grabscy i inni. Pozakładali w Polsce osławioną organizację antyżydowską, ażeby zniszczyć wszystkich żydów i wypędzić ich z Polski. I gdyby się było to udało. żydzi zabraliby wszystkie pieniądze i wyjechali i coby się z Polską stało?

My Polacy zdajemy sobie sprawę z tego! Żydzi mają kapitał, ale mają także serca. Byli i są żydzi, że ich nazwiska świecą jak „meteory", jak gwiazda Sjonu".

Tak przemawiał na polskim wiecu przedwyborczym niedowarzony polityk. plugawiący gniazdo, z którego wyszedł, hańbiący honor Narodu, którego jest dzieckiem pono depczący po godności narodowej, którego nazwisko oby ze wstrętem wymawiał każdy Polak, a pamięć o nim przedła w społeczeństwie.

Większego upodlenia ducha niema i nie będzie i nawet szabesgoje oburzali się na takie poniżanie ich marnego jestestwa.

Podobnego upodlenia ducha dopuszczono się latem w Iwoniczu Zdroju. Właściciel Iwonicza p. hr. Załuski zaangażował orkiestrę żydowską, która też na deptaku wycinała swoje żydowskie „tanga", osnute na motywach „majufesu". **„Komuś"** podobnemu matołkowi myślowemu jak ów oficer rezerwy z Borysławia **przyszła myśl zaangażować tę orkiestrę do kościoła, by grała w czasie Mszy św. Ks. proboszcz, ubożuchny widocznie duchem, oponował wprawdzie przeciw temu, lecz słaby, i nie orjentujący się w niczem, zapomniał, że jemu powierzono pieczę nad kościołem i w końcu zezwolił.**

Żydzi w czasie odprawiania Mszy św. grali, a podczas Podniesienia odwrócili się tyłami do ołtarza, kpili, drwili i wyśmiewali się z Przenajświętszego Sakramentu. Oburzona w swych najświętszych uczuciach ludność napadła po nabożeństwie na tych kłapciuchów, pobiła ich i połamała instrumenty muzyczne. Nie wiemy atoli, czy władza duchowna pouczyła owego proboszcza, że nie na to oddała mu kościół w opiekę. by go pozwalał profanować a parafjan do Wiary św. zrażać.

I takie rzeczy dzieją się w katolickiej Polsce w r. 1930-ym po Narodzeniu Chrystusa Pana. Gdzież my żyjemy? **Czy już w Polsce nic nie pozostało prócz najgorszego upodlenia ducha?** Zaiste! Od takich modłów bieleje włos.

Dzień zaduszny u nas w Borysławiu choć raz jeden czynił wrażenie święta. Lecz przyczyniło się do tego jedynie to, że święto to przypadło na sobotę, a więc w dzień, w który żydzi świętują.

Jak dalece szanowane są u nas zarządzenia i rozporządzenia władz, o tem można się było ostatnio przekonać. Starostwo rozlepiło plakaty, wzywające społeczeństwo do utrzymywania w czystości miasta, placów. ulic i t. d. Szkoda było pieniędzy na druk ich. **Nawet palca nie skrzywiono, by się do tego rozporządzenia zastosować.** Istnieje tutaj wprawdzie Komisja sanitarna na papierze. Gdzieżby ona atoli spełniała swe obowiązki i narażała się żydom, nie mówiąc już wcale o pociąganiu ich do odpowiedzialności. Żyd — to człowiek święty! Nie wolno go ruszać.

Zdałoby się, by tutaj niespodziewanie wpadł min. spr. wewn. p. gen. Sławoj - Składkowski i zajrzał uważnie do wszystkich kątów. Miałby wiele do wymiatania, aż za wiele.

Gojowski.

Oda do głupoty.

Ranną zarówno jak wieczorną dobą,
Półgłówki nasze chylimy przed tobą,
Bo ty nam możnie patronujesz oto, —
Wieczna głupoto!

Nie żądasz od nas wysiłku ni pracy, —
Przed twem obliczem wszyscy my jednacy!
Ani mądrością głowy nam obarczą,
Pókiś nam tarczą!

Każda miernota pod twojemi skrzydły
Ochotniej znosi życia los obrzydły,
Gdyż z głupawego milczenia — ty złoto
Robisz, głupoto!

Nieogarnione są twej władzy włości!
Tyś fundowała zasadę większości, —
Bo tylko przy niej może każdy głupiec
Pieczeń swą upiec!

Tyś nas wydała w obcych kuratelę,
Przy której myśleć nie trzeba zbyt wiele,
A twoja można protekcja nas wyda
Na łup dla żyda!

Każdy od ciebie swoją cząstkę bierze!
Do cię żarliwie modlą się szalbierze, —
Bo dla nich mocne kładziesz fundamenta,
Głupoto święta!

Dla ciebie w hołdzie ludzkość wieńce splata!...
Panuj nam, panuj, do skończenia świata!
I niech na zawsze zostanie w twej pieczy
Rodzaj człowieczy!

Argus z Abdery.

Kronika.

KALENDARZ TYGODNIOWY

Listopad

16 Niedziela: Edmunda
17 Poniedziałek: Grzegorza
18 Wtorek: Ordona
19 Środa: Elżbiety
20 Czwartek: Feliksa
21 Piątek: Janusza
22 Sobota: Cecylji.

—o—

—o—

O szersze pole działalności.

Apel nasz do naszych Czytelników i Zwolenników celem połączenia się z wydawnictwem naszem w Udziałowej Spółce Wydawniczej, aby módz rozszerzyć nasze pole działalności, powiększyć wydawnictwo i intensywniej pracować nad uświadamianiem naszego Narodu w kwestji żydowskiej, nie przebrzmiał bez echa.

Stale zgłaszają się ludzie dobrej woli i ludzie czynu, rozumiejący i pojmujący, że walkę samoobronną ze żydostwem koniecznie nam toczyć należy. by potop żydowski nie pogrążył nas, prawych włodarzy tej ziemi w swoich nurtach. Widzimy, że nie sam stoimy na wyłomie, że polskości naszej Ojczyzny, pragną bronić wespół z nami szerokie już i uświadomione rzesze naszego społeczeństwa, dla których taka ideowa walka, dyktowana poczuciem samoobrony. nie jest tylko czczym frazesem, lecz dobrze zrozumianą koniecznością o nasz byt lub niebyt.

Kto jeszcze pragnie wziąć w tej walce udział czynny, kto rozumie, że wydawnictwo nasze powiększyć nam należy, by zadaniu naszemu módz sprostać, kto jeszcze pragnie przystąpić jako członek naszej realizującej się Spółki Wydawniczej. niechaj zgłosi do nas swą chęć przystąpienia do wspólnej akcji.

Zgłaszajcie więc jeszcze liczniej swą chęć współpracy z nami w imię dobrej sprawy.

Administracja „Hasła Podwawelskiego".

—o—

Na co żydzi wszystko pozwolić sobie mogą bezkarnie.

W jednym z ostatnich numerów „Hasła Podwawelskiego" donosiliśmy, że uciekinier z ojczyzny przodków swoich — Palestyny, o którą żydzi taki gwałt obecnie robią w świecie, Mojsie Lewkowicz, wydzierżawił pomiędzy łukami mostu kolejowego na Wielopolu miejsce na składnicę starego żelaza i materjału budowlanego od Dyrekcji Kolejowej.

Donosiliśmy, że ten Mojsie Lewkowicz, który swego czasu zapałał gorącą miłością do rzekomej ojczyzny swych przodków, a poznawszy ją i przekonawszy się, że tam gojów niema, których wyzyskiwać można a z Arabami nie przelewki, uciekł z niej szybciej, jak do niej pojechał i oparł się aż w Krakowie, zakłóca spokój nocny hałasem i wrzawą, stukiem i hukiem, niepozwalającymi ludziom spać.

Obecnie dowiadujemy się, że ten Mojsie Lewkowicz, pionier i budowniczy niedoszły ojczyzny żydowskiej, pobudował sobie na placu magistrackim kancelarję bez wiedzy i zezwolenia Magistratu.

Tak mogą się rządzić żydzi w naszym kraju, bo oni tu panami, dyktującymi nam Polakom, którym pozwalają jeszcze oddychać wolnem powietrzem polskiem, swoje prawa i swoje przepisy.

—o—

Nie kupujcie herbaty w żydowskich firmach gdańskich i warszawskich, Kupcy Polacy!

Po Małopolsce uwijają się przedstawiciele dwóch żydowskich importowych firm: Kuźnicow i Wysocki w Gdańsku oraz Ewig w Warszawie. Obydwie firmy zatrudniają tylko przedstawicieli - żydów, którzy w sklepach katolickich głoszą, że firmy te są katolickie. Jestto nieprawdą.

Ponadto obydwie firmy sprzedają żydom herbatę ze znaczniejszym upustem jak chrześcijanom, by mogli łatwiej z nami konkurować.

Strzeżcie się zatem tych dwóch firm.

Kupiec.

—o—

„Jeżeli narodowi żydowskiemu jest źle — to moralność światowa upada!"

Te niezwykle ważkie słowa powiedział na bankiecie w hotelu Savoy żyd prof. Einstein. Bankiet ten wydany był na jego cześć. A dalej twierdził:

„Naród żydowski jest głównym reprezentatenm dwóch dążeń ludzkości: dążenia do sprawiedliwości i dążenia do rozumnego współżycia.

I na takie przekręcanie nagiej prawdy, stwierdzonej od setek i tysięcy nieledwie lat, że żydzi właśnie są rozsadnikami sprawiedliwości i niemożliwi do rozumnej współpracy, wygłasza rozdmuchany do światowej sławy przez prasę żydowską żyd Einstein.

My tutaj w Polsce lepiej ich znamy i lepiej umiemy oceniać ich dążenia do sprawiedliwości i do rozumnej współpracy. Takiemi frazesami i głupiego Franka ze Psiej Wólki „światowej sławy" prof. Einstein nie oszuka.

Żydowska, bezdenna bezczelność, obliczana na bezkrytycyzm goi, nic więcej.

—o—

Nowa placówka chrześcijańska.

—o—

Miły dla nas list z Ameryki.

Istną niespodziankę przyniosla nam poczta dzisiejsza. Z Chicago Ill. w Stanach Zjednoczonych otrzymaliśmy list, który w całej osnowie przedrukowujemy, a który nam objaśnia jakie nastroje wśród tamtejszej „Polonji" na punkcie żydów istnieją. List ten jest zarazem potępieniem karkołomnej żydowskiej polityki „Czasu", jaką latem to pismo na swych łamach uprawiało. Lecz oto list:

Chicago, Ill.
10 Września 1930.

Do Szanownej Redakcji
„Hasła Podwawelskiego"
Kraków, ul. Stolarska 6.

Miło mi donieść, że „Hasło" dotarło do Ameryki. Wdzięczni jesteśmy, że Sz. Redakcja zwróciła uwagę na podstępną propagandę, uprawianą w „Czasie".

Artykuł ten nie zawiera ani słowa prawdy o stosunkach żydowskich w Ameryce. Tak wśród amerykanów, jak i między polonją amerykańską istnieje silny antysemityzm.

Nie dajcie się brać na fałszywe obietnice. Na Polskę żydzi bezwarunkowo nie dadzą nic, jedynie pomagają i ślą duże sumy pieniędzy żydom dla zajęcia w Polsce suwerennego stanowiska.

Przesyłamy serdeczne pozdrowienia
Zofja M. Markowicz, Marja Markowicz, Wanda Markowicz, Zofja Markowicz, Matylda Jurcikowska.

Z powyższego listu jasno wynika, że nie my szczepimy na gruncie polskim antysemityzm, lecz że on istnieje zdawna w narodzie naszym, że się przejawia nawet tam, gdzie żydzi nie zagrażają czy to bytowi prywatnych jednostek czy też narodu całego. Oby list ten od nieznanych nam zupełnie rodaczek wstrząsnął sumieniem tych, co dotąd nas, sami bezkrytyczni i bezmyślni, pomawiają, że naszym antysemityzmem zaostrzamy tylko stosunki, panujace w Małopolsce. Nic fałszywszego ponad to twierdzenie. Stosunki polsko - żydowskie w Małopolsce są tak zaognione, że zagrażają wprost nietylko istnieniu naszemu jako obywatelom Polski, lecz zarówno Polsce całej.

Rozumieją to dobrze rodaczki nasze z Ameryki, a dostatecznym dowodem chyba jest list powyższy! Cześć Im za to! Oby w Polsce Polki poszły Ich śladem, a ręczymy, że Polska wnetby się pozbyla kwestji żydowskiej, bo wiadomo: gdy Polski czegoś chcą, zawsze dokonają swego.

—o—

BACZNOŚĆ PRZYJEZDNI DO KRAKOWA. Często się zdarza, że przyjezdni do Krakowa, zwłaszcza Wielkopolanie, szukając hotelu polskiego, natrafią, złudzeni nazwą, właśnie hotele żydowskie. Podajemy więc dla orjentacji jakie hotele w Krakowie są w ręku polskim a jakie są żydowskie:

Hotele polskie: Hotel Grand (współwłaściciel b. min. spr. zagr. hr. Skrzyński), Hotel Saski (Polskie Tow. Handlowe), Hotel Polski (ks. Czartoryski), Hotel Poller (pani Pollerowa), Hotel Narodowy (p. Taborowa), Hotel Monopol (p. Klein), Hotel pod Różą (pani Hamerllngowa), Hotel Europejski (p. Łapiński).

Hotele żydowskie: Hotel Francuski, Polonja, Warszawski, Royal, City, Londyński.

GÓRĄ ŻYDZI. W Sokołowie Podlaskiem przy wyborach do Rady Miejskiej zdobyli żydzi na 24 mandaty 13 radnych. Polacy byli rozbici. Żydzi triumfują.

GIGANTYCZNY PROCES ŻYDOWSKI O OSZUAŃCZE MALWERSACJE WE WROCŁAWIU. Na ławie oskarżonych w tym procesie zasiądzie przeszło 1200 osób. Głównymi oskarżonymi są jak zawsze — żydzi.

ZNOWU ŻYDZI SKAZANI ZA SZPIEGOSTWO. W Tarnopolu skazano za prowadzenie wywiadu wojskowego, politycznego i gospodarczego na rzecz Bolszewji następujący żydzi: Agaton Łypka, Samuel Rosenstrauch, Markus Koppel, Samuel Parnas i Tobiasz Appel. Skazani zostali od 4 miesięcy do 5 lat.

Lecz żydzi są podobno elemenetem sprawiedliwości i współpracy z narodami, wśród których żyją.

GDAŃSZCZANIE MAJĄ ŻYDÓW PO SAME USZY. Żydzi w Gdańsku tak się rozpanoszyli, że Gdańszczanie uciekli się do samoobrony i założyli antyżydowskie pismo pod nazwą „Danziger Beobachter". Więc i tam mają żydów dość.

ŻYDZI A GEN. KONSUL POLSKI ZBYSZEWSKI. Żydzi w Palestynie są nieutuleni w żalu. Opuścił ich bowiem gen. konsul

polski p. Zbyszewski, przeniesiony na podobne stanowisko do Chicago. Zwłaszcza wśród żydów polskich, których ochraniał w czasie wypadków z Arabami pozostawił głęboki żal, i wdzięczną pamięć. Nie umiemy atoli powiedzieć, czy mu na odjezdnem zaspiewano:

a kiedy odjeżdżasz bywaj zdrów,
i o nas wszędzie tylko dobrze mów!

KANDYDACI DO STANU MAŁŻEŃSKIEGO BACZNOŚĆ! Do Polski przybywa ze Stanów Zjednoczonych amerykańska miss Polonja p. Adela Kowalska. Kandydatom do stanu małżeńskiego zdradzamy, że nie jest podobna do „mateczki **żydowskiej**" panny Zofji Batyckiej, a że ponadto jest „dolarową księżniczką" polską zatem baczność.

ŻYDOWSKIEGO KURJERA BOLSZEWICKIEGO SCHWYTANO W WILNIE. Policja przychwyciła w jednym z hoteli wileńskich kurjera bolszewickiego Szac'a Fajwla, przy którym znaleziono większą sumę w dolarach i wiele obciążającego materjału. Szac Fajwel jest oczywiście żydem.

ŻYDZI NA LITWIE ZAMORDOWALI LEKARZA WETERYNARJI. Ludność litewska żyje w gwałtownem podnieceniu, które lada dzień zamienić się może w rozruchy antyżydowskie z powodu zamordowania lekarza weterynarji Awiżonisa przez czterech żydów w bestjalny sposób.

W Szawlach zasądzono, tych zdegenerowanych żydów na 20 lat ciężkiego więzienia, jednego na 5 lat.

Wzburzenie wśród ludności litewskiej przeciw żydom jest tak wielkie, że rząd musiał zarządzić środki ostrożności, by zapobiedz rozruchom antyżydowskim.

NA WĘGRZECH niepokój się wzmaga. Dnia 20 listopada b. r. obchodzi arcyksiążę Otton, syn cesarza Karola uroczystość dojścia do pełnoletności. Obawiają się, że monarchiści węgierscy dokonają w tym dniu zamachu stanu i osadzą Ottona na tronie węgierskim. Monarchiści wprawdzie temu zaprzeczają, lecz zwołują na dzień ten wielkie uroczystości do Budapesztu. Węgry zatem w oczekiwaniu pozostają doniosłych wypadków.

ROSJA PRZED RUINĄ. Rosja obecnie cierpi na inflację. Czerwońce tracą zupełnie wartość. Dawniej za 10 czerwońców płacono 45 zł., a dzisiaj 5 zł. Rząd wyprzedaje wszelkie dzieła sztuki ze słynnych zbiorów rosyjskich, a natomiast muszą skupywać trzodę chlewną. — Na Kaukazie wszystkie plemiona walczą z wojskami czerwonemi.

W TOWARZYSTWIE DUCHÓW. Służba głównego cmentarza w Berlinie, zaintrygowana częstą obecnością dwóch młodych ludzi w pobliżu jednego z wielkich grobowców, zaczęła na nich zwracać specjalną uwagę i po kilku dniach wyszło na jaw, że są to lokatorzy tego grobowca. Gdy pewnego dnia, grabarz, idąc śladem wspomnianych osobników, wszedł po chwili za nimi do grobowca, zastał tam obu młodzieńców spokojnie spożywających posiłek, na trumnach zaś mieli za pomocą koców skonstruowane posłania i nawet mały drewniany stoliczek w kącie. Zapytani, dlaczego mącą spokój umarłych, odpowiedzieli, że nie sądzą, by ich obecność przeszkadzała umarłym, a pozatem uważają, że żywi mają pierwszeństwo. Następnie tłomaczyli się, że do tego kroku zmusiła ich nędza mieszkaniowa, panująca w Berlinie i, że łatwiej im się jest uczyć — nawet w towarzystwie duchów, jak pod mostem.

FRANCJA. Socjaliści francuscy chcieliby Francji zapewnić pokój od strony Niemiec za oddanie im Pomorza. Na to bezsensowne ględzenie Herriot'ów, Daladier'ów i Herve'ów odpowiedział znakomity polityk francuski Franklin - Bouillon wielki przyjaciel Polski, następująco:

„Jest tylko jeden sposób uniknięcia wojny. Przedewszystkiem utworzenie unji wszystkich Francuzów, a następnie formalna deklaracja, że naszą granicą wschodnią jest Wisła. Zawarliśmy traktat wojskowy z Polską i ktokolwiek zaczepia Polskę, ten zaczepia Francję. Jeżeli się to powie zupełnie wyraźnie, można być spokojnym, że nie bezpieczeństwo się zmniejszy".

Takie rozumienie sprawy odpowieda najzupełniej naszym polskim pojęciom.

ZNÓW NAWRÓCENIE SIĘ PISARZA ANGIELSKIEGO. W ostatnich latach fakty nawróceń się do Kościoła katolickiego w Anglji, zwłaszcza w kołach literackich są bardzo częste. W końcu września przeszedł na katolicyzm znów znany młody pisarz Evelyn Waugh, który pochodzi ze słynnej rodziny literackiej. Londyński „Daily Express", nie mający nic wspólnego z katolicyzmem, pyta, czy ta tendencja do nawróceń w sferach literackich nie pochodzi stąd, że „niezwykle szybka zmiana stosunków chwili obecnej budzi powszechne pragnienie czegoś mocnego i trwałego, pragnienie Kościoła, który nie hołduje żadnemu duchowi kompromisu."

770 LEKARZY Z CAŁEGO ŚWIATA W BIURZE LEKARSKIEM W LOURDES. Od kwietnia rb. lekarskie biuro sprawdzań w Lourdes odwiedziło 770 lekarzy z całego świata. Wśród nich znajdował się również słynny badacz i fizjolog dr. Alexis Carrel, z instytutu Rockefellera w New Yorku. Dr. Carrel podpisał osobiście stwierdzenie cudownego uzdrowienia panny Marguerite Adam, która w ub. roku przybyła z belgijską pielgrzymką do Lourdes i po modlitwie w grocie została w cudowny sposób uleczona z gruźlicy w ciężkim stanie.

W STANACH ZJEDNOCZONYCH odbywały się w tych dniach wybory do kongresu i senatu. Dotąd dzierżą rządy kraju republikanie i prezydentem Stanów jest również republikanin Hoover. Republikanie ponieśli straszną we wyborach klęskę. Amerykanie demonstrowali przeciw rządom Hoover'a, za którego czasów powstała straszna armja bezrobotnych, bo licząca przeszło 6 miljonów. Prohibicja czyli zakaz wyrabiania i sprzedawania trunków alkoholwych przeżywa już ostatnie czasy. Roosevelt, kandydat demokratyczny na prezydenta Stanów Zjedn. w r. 1932 głosi zniesienie prohibicji. Mowy żadnej niema, by Hoovera, który stracił zupełnie swą popularność partja republikańska mogła wysunąć na prezydenta w następnej kadencji.

JAK OKREŚLA SIĘ W OSTATNIM CZASIE NEW YORK? W New Yorku rządzą Irlandczycy, pracują Włosi a właścicielami są żydzi.

New York potworny i zepsuty, New York zradykalizowany to nie Ameryka.

A więc cieszmy się Polacy. Nietylko w Polsce pracują Polacy a właścicielami są żydzi. Chwałą tą dzieli się z nami także New York.

ŚMIERĆ ŻYDÓWKI MILJONERKI, HANDLARKI ŻYWYM TOWAREM. Nareszcie śmierć zabrała osławioną swego czasu w Rosji handlarkę żywym towarem Chaję Pinczuk. Z bandą handlarzy, której była hersztem wywoziła z Rosji hurtownie niewinne dziewczęta do lupanarów argentyńskich. Słynną była również z tworzenia chórów kobiecych, które później znalazły się w domach rozpusty. Sama posiadała dwa takie domy, najbardziej luksusowo urządzone w Buenos Aires. — Donośny ten interes przyniósł jej tylko 4 miljony.

RUCHLA ZWAJMANOWA ŻYWYM FANTEM ZA MĘŻA UCIEKINIERA. Josek Zwajman i jego żona Ruchla znaleźli się na bruku gdańskim bez pieniędzy, a potrzebowali sobie wrócić do Warszawy. Kolej za darmo nie byłaby ich przyjęła. Od czego Josek atoli miał „kepełe". — Ruchle, powidział do swe żone, na gape do Warszawe nie dojedziemy, bo te konduktory to ordynarne ludzie na kolei. To my udamy wielkie, grube „fisze" i my pojedziemy taksówką, wygodnie do Warszawe i tam my potrzebujemy uciknąć szoferowi.

I tak zrobiono. Nie przeczuwając nic złego, bo przewrotności i łajdactwa żydowskiego nie znał, dał się namówić szofer taksówki nr. 8. Konrad Kochofer i Josek i Ruchle pojechali do Warszawy. Licznik wyliczył należność 268 guldenów. Kiedy jednak przyszło do płacenia Josek ani Ruchle nie mieli „pieniondzów".

Namówili więc szofera, by powiózł dalej, by sobie mogli pożyczyć. Wujaszka z Ameryki jednak znaleźć nie mogli, którejby im tak pokaźną pożyczył sumę. Wreszcie w jednej kamienicy Zwajman znikł. Kamienica była przechodnią z ulicy na ulicę. Ruchle chciało także zniknąć, lecz uważny Kochofer zauważył to. Nie namyślając się długo, zawiózł ją jako żywy fant na komisarjat policji któremu ją dostarczono jako żywy fant. Teraz Ruchle w areszcie oczekuje czy mąż ją wykupi, a szofer czeka na pieniądze.

Tak Josek Zwajman jak i szofer myślą jeden o drugim: a żeby cię szlag trafił a Ruchle, ona z przestrachem na pryczy w areszcie sobie myszli: co to będzie, co to będzie.

Rumunja prowadzi nadal kampanję antyżydowską.

Bukareszt, 7 listopada 1930.

Rumunja nie chciała, jak wiadomo, żydów uznać za mniejszość narodową. uczyniła to jednak pod presją państw, **gdy Polska pierwsza niestety żydów za taką mniejszość uznała.**

Obecnie rozpatrywała rada ministrów mowę tronową, jaką Karol II. ma wygłosić w parlamencie dnia 15 b. m.

Mowa ta tronowa ma zawierać zniesienie ustawy o mniejszościach narodowych czyli innemi słowy, że żydzi nie będą nadal doznawali żadnej nadzwyczajnej ochrony prawnej. **Żydzi więc w Rumunji uważani będą jedynie za obcą rasę.**

Polska powinna jak najspieszniej pójść za przykładem Rumunji.

* * *

Nie wszyscy rozumieją, co to są w państwie mniejszości narodowe. Za mniejszości uważani są ci obywatele innego języka i pochodzenia, którzy zaliczają się do narodu, mieszkającego poza granicami danego państwa. Zatem w Polsce: Niemcy, Litwini. Rusini i t. d. Za mniejszość atoli nie mogą uważani być żydzi, bo nigdzie w zwartej nie żyją masie na pewnym ograniczonym terenie, nigdzie państwa nie mają i narodem nie są, a tylko rasą.

Polska ich atoli zupełnie niesłusznie uznała za naród i stąd pochodzi. że żądają ochrony i pielęgnowania rozwoju ich życia t. zw. kulturalnego, uznawania ich **żargonu za język** i opieki dla ich religji.

Rumunja, znosząc obecnie ustawę o mniejszościach tem samem zrzeka się opieki nad nimi wzgl. z nimi nic nie chce mieć do czynienia. — Red.

Polski niesława -- żydów zasługa.

ŁĄCZNIE Z HANDLEM ŻYWYM TOWAREM — POLSKI SŁAWA ZNIESŁAWIONA. — ŻYDOWSKIE „MĄDRE" KEPEŁE A POLEK POGARDA. — CYNICZNE OCZERNIANIE POLEK NA ŁAMACH ŻYDOWSKIEJ PRASY ŚWIATOWEJ. — ADER LAJZOR, WIERENBAUM MOZES, BERLIN, SZULIM, GUTGOLD NATAN, BIRNBAUM IZRAEL, ENKEL CHANA — ZA ZNIESŁAWIANIE POLEK MILJONERAMI.

Buenos Aires, paźdz. 1930.

Polska, Polki handlarze żywym towarem Polacy, polska demoralizacja znowu na łamach całej prasy amerykańskiej. **Najwięcej zaś o zaniku cnoty Polek i o cyniźmie i perwersji polskiej krzyczy prasa żydowska, która chyba na całem świecie najmniej do tego powinna mieć powodu.** Lecz w interesie żydów przecież leży krzyczenie na świat cały za dobrodziejstwa, wyświadczone im przez Polskę: „trzymaj złodzieja".

Rzecz jest następująca. Na tutejszym terenie od lat conajmniej 25 istniała wielka organizacja żywym towarem o nazwie: „Varsovia". **Prezesem jej był jakiś żyd polski Symche Bruskiewicz.** Przywódcami tej organizacji byli: **Ader Lajzor, Wierenbaum, Mozes, Berlin Szulim, Gutgold Natan, Birnbaum Izrael, Enkel Chana** i inne Enkełesy. Bankełesy i Mejry Ezofowicze. Wszyscy żydzi z Małopolski.

„Varsovia" oficjalnie zwała się: „Tow. samopomocy społecznej", była zarejestrowana i cieszyła się ze wszystkich praw osoby prawnej.

Rozporządzając olbrzymiemi sumami, kneblowała usta i wiązała ręce policji. Niedawno dopiero zmieniła ta organizacja. która czerpała olbrzymie swe dochody z handlu żywym towarem, z białego niewolnictwa na „Zwi Misydal" (wielka siła).

Ostatecznie ta wielka organizacja, licząca około 450 członków, z których conajmniej 350 notowanych było w policji, **została rozbita a 150 znajduje się z ich członków pod kluczem.**

Rozmiary zbrodniczości tej zakały żydowskiej 20-go stulecia są tak olbrzymie. przekupstwo policji argentyńskiej tak cuchnące i obrzydliwe, że Argentyna cała uspokoić się nie może, że taka spotkała ją hańba.

A prasa żydowska nie głosi, że na kryci zostali ostatecznie przez władze żydzi z Małopolski, lecz Polacy, którzy własnemi córkami i siostrami w ten sposób handlują. Nazwa Polki i Polaka to dziś w Argentpnie synonimy najpodlejszego lupanaru. **Taką to sławę szerzą u nas zgangrenowani, zdegenerowani żydzi po świecie.**

Lecz w Polsce nikt o tem nie pamięta. Nikt na międzynarodowym kongresie walki z hadlem żywym towarem. jaki się odbył przed kilku tygodniami we Warszawie, nie przygwoździł z obawy przed żydami, **że nie Polacy trudnią się tym ohydnym handlem, lecz żydzi z Polski,** którzy w ten sposób zniesławiają kraj, w którym tylko dobrodziejstw zaznają.

Polki! Matki, Siostry. Córki! Za Waszą hańbę przez żydów wam wyrządzoną na całym świecie, popierajcie jeszcze więcej jak dotąd waszych przyjaciół — żydów.

Niech was rumieniec wstydu i hańby nie pali, że żydzi wyrabiają wam w świecie nazwę — nierządnic. Więc popierajcie żydów, zanoście im ostatnią poduszkę bo to wasi dobrodzieje — ci żydzi.

Nowa Esterka na tronie,

Wkleszczone między Szwajcarją a Austrją istnieje lilipucie książtewko suwerenne „Lichtenstein". Panującą księżniczką jest tam obecnie **żydowa wiedeńska Guttmann,** którą w zamroczeniu mózgowem przy zupełnym braku poczucia estetycznego i odczucia piękna **powiódł zdalesowany książę Lichtenstein do ołtarza.**

Wyzyskując słabość umysłową swego małżonka, **skolonizowała Elżbieta, panująca księżniczka na Lichtenstein całe księstwo handlarzami żydowskimi.**

Znaczki księstwa Lichtenstein wykonywała dotąd drukarnia państwowa Austrji. Obecnie Elżbieta, panująca na lilipuciem księztewku Lichtenstein żydowa powierzyła ich druk żydowskiej firmie we Wiedniu Rosenbaum.

Żyd ten wydaje dla cierpiących na manję wielkości ratuszowych bolszewików żydowskich Austrji pismo salonowe: „Wiedeński Almanach".

Żydki z Kazimierza, drała do księztwa Lichtenstein. Tam zarobić można i Rebeka żydowska na tronie.

Ostatnie wiadomości z prowincji.

Z Podgórza.

Arcyhygieniczna golarnia żydowska.

Przy ul. Lipowej l. 23 na Zabłociu w Podgórzu przy Krakowie mieszka w piwnicy żyd fryzjer Aron Reifeld, który tam utrzymuje fryzjernię.

W tej żydowskiej norze przesiadują katolicy ze Zabłocia i Płaszowa godzinami, czekając swej kolejki. Prawda, że tam niema fryzjera chrześcijanina. Nie mógłby też w podobnych warunkach ani mieszkać ani pracować, bo policja sanitarna na to by mu nie pozwoliła jako chrześcijaninowi. Żyd to innej kategorji obywatel, usankcjonowany, to mu nietylko wolno mieć mieszkanie przy golarni, lecz nawet nie zważać w jakim stanie.

Ściana z mieszkania Reifelda przylega do ustępów. Z tych przecieka do mieszkania; zaduch tam niemożliwy. Trudno nawet kilka minut tam wytrzymać; wchodząc do tej piwnicy po gnoju i gnojówce chodzić trzeba, lecz katolicy na to nie zważają, bo to przecież u żyda.

I takich stosunków nie piętnuje się, na wszystko żydowi się pozwala. A przepisy sanitarne — te tylko dla goi istnieją, gdzież by tam żyd na takie zważał „banjaluki".

Z Chrzanowa.

Ze stosunków nagminnych.

Odkąd „Hasło Podwawelskie" poruszyło tutejsze stosunki gminne, stało się tutaj poczytnem pismem i zaczynają się z niem liczyć ci, co stare mają grzeszki.

Taki nasz pan sekretarz miejski. Wielki pan — bo żyd, więc dygnitarz. On nawet radców popołudniu nie przyjmuje. Niedługo, a u jego lokaja, trzeba się będzie meldować, zanim zwykły śmiertelnik dopuszczony zostanie przed oblicze pańskie.

Nasz burmistrz znowu, ten niema czasu za dnia. Urzędowanie odbywa nocą z pp. luminarzami obywatelstwa naszego, a więc p. lustratorem, naczelnikiem straży pożarnej i innymi dygnitarzami piwnymi. Stanowczo, nie podoba mi się ten nowy nasz burmistrz, były mistrz szewski z pensją VII stopnia i rozmaitiem dodatkami reprezentacyjnemi na urzędowanie nocne.

Jest atoli nadzieja, że to całe dobrane towarzystwo rozpryśnie się jak bańka mydlana. Dyktatura w gminie nigdzie długo nie trwa i w naszem mieście nastąpi kiedyś puryfikacja. Oby ta chwila nadeszła jak najprędzej. **Cebula.**

Z Drohobycza.

Biada chrześcijanom gdy żydzi osiągną władzę

Mamy tutaj w Drohobyczu przedsmak zupełny żydowskich rządów. Nasz pan Leoncio, prezydent miasta nie bawi się już zarządzaniem miastem. Od czego ma swoich zaufanych urzędników, niech oni pracują. On tylko miasto reprezentuje na zewnątrz. Koniecznie atoli powinien to czynić w jarmułce. Przecież i rząd miasta sprawują jego wierni poddani: Lajbuś i Herszko oraz należący do tej kliki jako piorunociągi „szabesgoje".

Chce się udać ktoś ze zażaleniem do głowy miasta, to ta odsyła go do jednego ze swych dygnitarzy, zastrzegając się, że więcej im ufa, niż 30 obywatelom. Panowie szlachta magistracka w jarmułkach i ich przyboczni świecozdmuchy rządzą też jak im się podoba.

Żydzi z Ukraińcami uchwalili też dla nas Polaków „numerus clausus"; o nas nie dbają Polaków, bo i pan prezes psinco sobie z nas robi.

Tymczasem żydzi wzmacniają w magistracie swój stan posiadania. Jeden z naszych „wielkich", aptekarz p. S. potrzebował swemu pomocnikowi umieścić świeżo poślubioną żonę na trwałym chlebie. Po porozumieniu się z Lejbą, Ickiem i Herszkiem świeżo upieczona mężatka znalazła posadę w magistracie z pensją 200 zł. na miesiąc no i nasz Icek Podwójny, który pobiera 700 zł. emerytury i 600 zł. jako kontraktowy urzędnik w kasie komunalnej „potrzebuje się cieszyć młodą mężateczką i lepiej jej jest u tego szefa niż u starego „dżadża".

Spensjonowano na poczcię listonosza Feldmanna — żyda. Natychmiast otrzymał posadę w Magistracie w dziale podatkowym Herszka, pomimo, że tam 50 proc. personelu jest niepotrzebnym, lecz dla żyda — miejsce jest zawsze. Nasi ludzie z kwalifikacjami cierpią głód i nędzę, bo chociażby wśród obcych chcieli zarabiać na chleb, to im się wyjazd tak utrudnia, że wyjechać w końcu nie mogą. W naszem mieście ta gospodarka, gospodarką już nie jest, lecz eksploatacją dobra publicznego. Inteligencja patrzy na to wszystko, kiwa palcem w bucie i śpi.

Taki nasz wiceburmistrz Lejba dr. Tannenbaum w naszej lichej mieścinie pobiera 1,600 zł. miesięcznie. Mniejsza już z tem czy pracuje lub nie. Lecz i to mu zamało. Więc zarabia poza godzinami służbowemi. Magistrackim powozem — a jakże — wyjeżdża na komisje budowlane i od każdej pozycji petenta pobiera 5 zł. Najmniejsza naprawa domu, ogrodzenia, lub wymienienie słupka kosztuje wniosek na piśmie z opłatą stemplową 3 zł. i opłatą komisji 5 zł., inaczej policja je ściągnie a Lajbuś ma swoje.

Dzieją się tu cuda nad naszym cuchnącym potokiem. Robotnikom, pracującym na dzienne szychty notowano w dzienniku wypłat po 10 i pół godziny czyli 38 zł. a wypłacano po 23 zł. Leoncio i Lejba koniecznie powinni to wyjaśnić. Wypłaty uskuteczniał familjant p. prezesa p. Winnicki.

Pan ten, w nr. 21 „Hasła Podwawelskiego" figuruje jako „złodziej pięciokrotnie karany za zbrodnie na złotej posadzie", po przeczytaniu artykułu nabrał strachu i wypłacał następnie po 30 zł. i namawiał robotników, by go nie zdradzali co do wypłaty.

Słowem cały Drohobycz cuchnie, a wiadomo, ryba zawsze cuchnie od głowy. **Boruta.**

Z Rabki.

Dr. Zeller w gorączce.

Praktyki tego żydowskiego lekarza Kasy chorych, narażające klientelę na kalectwo a nawet śmierć swoją bezsumiennością i bezsercowością, jakie w jednym z ostatnich numerów poruszyliśmy, **wyprowadziły tego wielkiego człowieka od kiepskich interesów zupełnie z ram.** Skoro tylko wzmianka o obejściu się jego wcale nie lekarskiego z nadwerężonemi oczyma pacjentów w „Haśle Podwawelskiem" się pokazała, natychmiast jak wściekły telefonował do chlebodawczyni jednej z jego ofiar p. Dindel, wołając: **pani, co za drań, hochsztapler pisał w tej szmacie w tem „Haśle Podwalskiem". To żadne pismo nie jest, to wstrętna szmata, żaden szanujący się człowiek tego pisma nie czyta, tylko hołota,** ja będę musiał skarżyć i t. p.

Rozwydrzony ten popsuj lekarski ma rację. Gdyby **bowiem nasi czytelnicy rekrutowali się z tak „nieskazitelnych" charakterów jak dr. Zellner to miałby najzupełniejszą słuszność twierdząc, — że naszego pisma „żaden szanujący się człowiek" nie czyta a tylko „hołota".**

My jednak takiemu rozjuszonemu żydowi naszych Czytelników obrażać nie pozwolimy i grubo się namyślimy, **czy my z naszej strony tego „kryształowej czystości" człowieka nie pociągniemy do odpowiedzialności.** Na razie podajemy jednak dalsze jego sprawki pod ocenę publiczności i naszych Władz zainteresowanych osobą tego Katona nowoczesnego. Powracamy jednak do rzeczy.

Pani owa uspokoiła go, że uczyniła to zapewne konkurencja. Zamilkł na razie, lecz po chwili przywołał do siebie p. Dindel'a ofiarę swoją. Przyjął kalekę tego z jego winy słowami: **„kto sobie pozwolił takie oszczerstwo na pański koszt napisać w tej gazecie, co to za drań? i t. d."**

Trzeba chyba być jak dr. Zellner gorejącym słupem bezczelności, **by w obecności ofiary swej bezsumienności i lekkomyślności obrońcę ofiary wyzywać od drani i t. p.**

Autora owej korespondencji on przez to nie shańbi, bo ten pod względem moralnym i etycznym przewyższa takiego dr. Zellnera o całe niebo. **Sposoby zresztą leczenia takiego „doktora" Zellner'a są tutaj już za dobrze znane a obowiązkiem jest przestrzedz braci swoich chrześcijan przed tym lekarzem.**

Możeby tak odnośne władze zajęły się bliżej praktykami tego „lekarza", od którego prokuraturą zresztą zalatuje. Jak to tam jest z temi kobietami, dr. Zellnerze, które ratujesz od macierzyństwa? **Może tak wskazać te kobiety, co już tygodnie leżą w krwotoku? Takie praktyki warte zajęcia się przez prokuraturę a my dowody ich przesyłamy Szan. Redakcji na wszelką** ewentualność.

Prawda! Trzeba temu „arcyludzkiemu" lekarzowi żydowskiemu przypomnieć jeszcze małe wydarzenie. Latem, czekając na pociąg do Krakowa zemdlała pewna krawcowa z Krakowa i upadła tak nieszczęśliwie, że ustami uderzyła o szybę i skaleczyła sobie bardzo głęboko wargę. Zawiadowca stacji zrobił **doraźny opatrunek** i kazał ją zaprowadzić do lekarza kasowego, naturalnie dr. Zellner'a. Pierwszec słowa tego „ludzkiego" lekarza były: **ma pani pieniądze, 40 zł. to będziemy mówić, jak nie to niemam czasu.**

Kobieta nie miała i musiała odjechać. Na razie panie doktorze Zellner to wystarczy. Zajmiemy się pańskiemi sprawkami jeszcze częściej. **A nie radzimy panu za głośno krzyczeć, że żydki panu dadzą pieniądze na proces, to mogłyby władze usłyszeć i pana wziąść pod lupę.**

Ponadto zastrzedz się muszę, byś pan, doktorku nie posądzał ludzi niewinnych o autorstwo tych korespondencyj o swojej marnej figurze, jak się to do pewnej pani wyraziłeś, a którzy z „Hasłem Podwawelskiem nie mają nic wspólnego. Mnie, pan doktorciuszku tak łatwo nie odkryjesz, a gdyby ci się to nawet udało, to ci będę umiał pokazać — zęby.

Tymczasem bywaj zdrów, doktoreczku, na sen pomoże weronalik. Radzi tak uczynić **Twój Argus.**

Z Nowego Targu.

Nowy Targ ma nową sensację.

W mieście naszem w ostatnim czasie niebywały **huczek zrobiło „Hasło Podwawelskie" wśród tutejszych żydków i szabesgojów, mających na sumieniu różne szacherki.** — Zrobił się ruch w Nowym Targu, zawrzało jak w ulu. Takiego nie było nawet przy oswobodzeniu miasta z pod panowania austrjackiego. Telefony warczały, a telefonistki pociły się, nie mogąc nadążyć żądanym połączniom.

W dalszym ciągu nastąpiło urzędowanie. Żydzi zawijali chałaty i smarowali na policję jak oparzeni. Indagowano, dochodzono i aresztowano wreszcie p. Baczochę, który się pismem zajmował, lecz Bogu ducha był winien. Zapomniano, że pism nie wolno wysyłać bez cenzury i że „Hasło Podwawelskie" przez cenzurę przeszło nim się do Nowego Targu dostało i że nikt niema prawa kwestjonować jego legalnego wychodzenia i kolportowania, skoro raz ma na to zezwolenie.

„Hasło Podwawelskie" zrobiło tymczasem swoje. Obudziło zdrętwiałe dusze z uśpienia, które żydzi opanowali wszędzie w sądzie, urzędach, gminie i na każdem miejscu; można śmiało powiedzieć, że sprowadziło istną rewolucję myślową. Ludziska teraz się pytają, czy to naprawdę można jeszcze w Polsce pisać prawdę o żydach? (nie całą, nie wszystko — Red.). Bo to, co pisze „Hasło Podwawelskie" tosyćko prawda, mówią górale, bo żyd nie sieje, nie orze, a kużdy sobie dobrze żyje! Codzień prawie urządzają dancingi, hulanki, zabawy, zebrania palestyńskie, i różne konwentykle, a nikt ich nie kontroluje ani pyta co robią i nad czem radzą? Naturalnie odpowiedzą: że jak żyd chce, to wszystko w Polsce wolno. My jednak wierzymy w siłę wyższą, za której przyczyną autorytet w Polsce zostanie Polakom przywrócony. **Obserwator.**

Z Nowego Sącza.

Żydzi winem trują lud polski.

W Nowym Sączu w rynku l. 20 istnieje handel win Arona Lustbader'a. Handel ten mieści się w podwórzu w obskurnej norze, ale zato ma ogromne powodzenie w dni targowe i niedzielę, **dlatego**, że 1 litr wina kosztuje 1 złoty. Wino to musi być najprzedniejszego gatunku, bo gdy wieśniak wypije 1 szklankę, to odrazu popada we wściekliznę. Wówczas żyd ten woła swego brata wyżartego jak byk a ten poskramia biedaka najprzód brutalnie silnem kopnięciem lub uderzeniem w słabe miejsce, a potem wyrzuca go na podwórze do rynsztoka.

Gdy zaś więcej wieśniaków od tego wina popadnie we wściekliznę, to żyd woła policję, która ich usuwa i zamyka na kilka godzin. Po przyjściu do siebie, ludzie ci nie wiedzą, co się z nimi działo.

Czyż nie jest rzeczą komisji sanitarnej zbadać, jakie składniki posiada to rzekome wino? Czy wolno w Polsce bezkarnie zatruwać żydom świństwami paskudnemi biedny nasz lud? Gdzie tutaj obrona maluczkich duchem prostaczków? Gdzież tu sprawiedliwość, by żyd paskudztwem przyprawiał katolików o utratę zmysłów a następnie ich bił i poniewierał?

Dokąd my, w takich warunkach botokudzkich żyjąc, zajdziemy?

Gazda z Podhala.

Z Żywca.

Upamiętajcie się Mieszczanie i Inteligencjo Żywiecka!

Lekarze i lekarka — żydzi świetne mają powodzenie. — Górale i inteligencja bez żydów obyć się nie mogą. — Jarmarki ghettem żydowskiem. — Jak było za Austrji, jak dziś. — Sokole zabawy roją się od żydów. — Jeszcze Kasa Chorych!

Czytając „Hasło Podwawelskie" dziwię się zawsze dlaczego o naszym Żywcu tak rzadko mieszczą się wzmianki w „Haśle Podwawelskiem". — Czyż może dlatego, że Żywiec jest ostatnim w „kalendarzu", czy dlatego, że żydzi w nim nie mieszkają i dlatego, że jest katolicki, a może też żydzi u nas jeszcze nie odgrywają żadnej roli? Tak nie jest, przeciwnie u nas może nawet gorzej jak gdzieindziej. Prawdą jest, **że w Żywcu nie mieszka od r. 1626 to jest od czasu przywileju nadanego miastu przez Króla Zygmunta III. ani jeden starozakonny** — ale za to podmiejskie gminy jak Zabłocie, Sporysz i Isep są zamieszkałe przez taką ilość żydów, **że Żywiec otoczony jest nimi niby jaka forteca.** I cóż z tego, że siedziby w Żywcu nie mają — wszak bez tego robią wspaniałe interesy, tylko z katolikami a to z mieszczaństwem, z chłopem i inteligencją żywiecką, z chłopem i robotnikiem naszym, a nawet z tymi, których moralnym obowiązkiem jest nigdy nie przekraczać żydowskiego progu, bo należą do rodziny bliskiej księży katolickich. — Kupców w Żywcu wszelkiej kategorji pominę, bo utrzymują się tylko z ochłapów, co z pod żydowskiej gęby spadają — i nie potrafią urządzić „plajty". — Żadna firma w Żywcu nie zbankrutowała, — **natomiast w Zabłociu „klapły" żydowskie firmy, które świetne interesy robiły i robią.** — Możeby który z tych starozakonnych zdradził tę tajemnicę, jak się takie „sporty" uprawia? — W Żywcu, który liczy około 6000 mieszkańców mamy tylko trzech lekarzy katolickich, starych praktyków, którzy dotąd byli bardzo dobrymi, dopóki nie przyszli do Zabłocia świeżo upieczeni żydowscy lekarze, **a na nieszczęście jest ich obecnie tylko sześciu, a między nimi słynna P. Dr. Flamm,** znana z przeprowadzania operacji. Naturalnie tem samem nasi lekarze katolicy, zdolni i bardzo pożyteczni, pozostają w tyle, bo może nie znają tych nowoczesnych sposobów leczenia.

Weźmy teraz pod uwagę naszą inteligencję a jest jej spora ilość; **zaznaczam, że są wyjątki, do których należą żony naszych sędziów, część nauczycielstwa i profesorstwa, i inni, którzy żydów bojkotują i u nich nic nie kupują,** ale reszta to wszystko „adoratorzy" żydowscy, którzy kupując stale u żydów i dobrze płacąc, napychają ich kieszenie złotymi a brzuchy wszelkiemi smakołykami. **Pokażcie mi u nas jednego żyda, którpby nie był bogaty?** No tegoby brakowało! przecież jest dość głupich i ślepych katolików, którzy muszą na żyda pracować. **Od czego jest głupi chłop, — nasz góral, który każdy zapracowany grosz do żyda niesie, od czegóż nasz mieszczanin żywiecki i inteligencja?**

Szlachetne goje — adoratorzy żydowscy — żyda nie opuszczą. — Tu zdradzę tajemnicę dlaczego? — Wszystko ciągnie do żyda, bo, „sprzedaje taniej" a jakże taniej! — a dlaczego wyjaśniam. — Każdy towar ma swoje sorty. — My katolicy musimy **kupować** towar „pierwszej sorty", bo nie możemy tandety sprzedać, każdy żąda od nas towaru dobrego i chce płacić, jak u żyda za towar drugiej lub nawet trzeciej sorty. — **U żyda kupuje głupi goj towar a nie uważa na skazy, bo żyd do tego niedopuści a jak już kupi i zapłaci — przepadło chociażby towar zaraz z powrotem odniósł, — żyd nie przyjmie i pieniędzy nie zwróci, jeszcze ubliży i za drzwi wyrzuci.** Zaprzeczcież Żywczanie i Wy nasi robotnicy i chłopi czy tak nie jest! Weźmy teraz pod uwagę **jarmarki** w Żywcu, których mamy **około 11 w roku. — Jeżeli kto chce w przybliżeniu widzieć jak wygląda Palestyna — to niech przyjdzie w jarmark na rynek żywiecki.** Kto chce poznać nasze żywieckie obywatelki, panie z inteligencji czy wieśniaków, niech stanie w rzędach żydowskich kramów, zobaczy wszystkie „głowomyjki żydowskie", jak się do żydów chałaciarzy, kipiących z brudu, umizgają. — **Jeżeli ktoś na wsi czy nawet** w mieście w kłótni — czy nawet z żartu, powie drugiemu np. ty małpo lub coś podobnego, zaraz skargi do sądów, adwokaci żydzi **mają** zajęcia z takich błahych powodów; **ale gdy żyd sprzedający na jarmarku powie czy wieśniaczce, czy nawet obywatelce „ty chamie żywiecki" lub „ty ścierwo chamskie", „niech cię szlag trafi" lub metrem czy ręką pchnie — to na to nie reaguje, bo to zrobił żyd, a jemu, śmierdziuchowi wszystko uchodzi.** — Takich faktów jest mnóstwo, że gdyby się chciało opisywać wszystko toby „Hasło Podwawelskie" **musiało** specjalnie dla Żywca rozszerzyć swoje rozmiary o sto proc. Byłoby jednak nie źle, gdyby „Hasło Podwawelskie" przeistoczyło się w dziennik ilustrowany, i miało chociażby na Zabłociu na swoje usługi aparat fotogr., migawkowy i zdejmowało naszych obywateli i wszystkich tych, którzy u żydów kupują i umieszczało ich na honoro**rowych miejscach — toby dla Żywca była** sensacja i wstyd, boby swój swego **poznał** odrazu. Możeby wówczas to trafiło do ich ambicji i przekonało ich, że nie powinni popierać tych, co Chrystusa ukrzyżowali i ich wzbogacać. Żydzi niech idą do żydów, **katolik do katolika — wówczas zobaczycie** jak żydów z Polski rychło „djabli wezmą". Czyż nie wstyd nam Żywczakom patrzeć **na to jak u nas żydzi się panoszą i coraz bardziej bogacą?** My Polacy stoimy zawsze na jednem miejscu i jesteśmy stałymi chudopachołkami żydowskimi? Jeżeli który z Was ma jakiś dorobek to go zdobył ciężką pracą przez kilkadziesiąt lat, a żyd? U **nas dorabia się lekko i prędko,** i nie dziwić się temu, bo któryż goj bez żyda może się obejść? Zapytuję obywateli żywieckich, jakby wyglądali gdyby czekali, aż żyd do nich przyjdzie co kupić? Odpowiedzcie na to! **W czasach ś. p. Austrji był u nas taki antysemityzm, że ani jeden żyd nie śmiał przejść przez Żywiec w chałacie, bo zaraz cała masa chłopców i starszych w paradzie z gwizdaniem prowadziła go przez miasto i z powrotem, a w szabas nie zobaczyłeś w mieście żyda ani na lekarstwo, a gdy się odbywały zabawy w Sokole, to o żydzie nikt nawet nie pomyślał.**

A dzisiaj? Zupełnie inaczej. Maszerują i spacerują po naszem mieście jak nigdy, a w „szabas" to całe chmary tego „plugastwa" zalegają Żywiec; promenadują, szwargocą na całe gardło a zabawy nasze czysto katolickie dzisiaj **należą do przeszłości, bo na każdej zabawie w Sokole od żydów aż się „roji".** To tak się dzieje w tym Żywcu, gdzie żaden żyd nie mieszka — Jeżeli my obywatele nie weźmiemy się z całej siły **do bojkotowania żydów,** to z naszego Żywca będziemy mieli najmniej Chrzanów i pójdziecie w służbę żydowską. —

Obywatele żywieccy! — Inteligencjo! — Włościanie! **W interesie dobra Swojego strońcie od żydów. stosujcie się do przysłowia tak podkreślanego przez „Hasło Podwawelskie" „swój do swego po swoje". —** Nie lećcie jak muchy na lep na żydowskie zachwalania i pochlebstwa, przecież macie na tyle własnej ambicji i honoru, abyście nie dali się obałamucić.

Wspomnę tu jeszcze o Kasie Chorych bo w Nrze 42. za mało było napisane, gdyż oprócz kąpieli w piątki nie wspomniano o specjalnych parówkach dla żydówek, urządzanych w piątki, bo one „sze nie potrzebuja micz cały tydzień — ale w piatek potrzebują sobie wszystko wiparować"! Wstyd aby w naszem mieście żydowskie wpływy były nawet w Kasie Chorych — a dla katolików nie było nic. — Czyście zapomnieli, że ten gmach nie jest fundacją żydów, lecz ogółu katolickiego, a wzniesiony przeważnie ze składek robotnika katolickiego? Czyież pobierają pieniądze jako pensję urzędnicy i lekarze? czy żydowskie? nie! robotnika katolickiego! — **więc jakiemże prawem to Kasa Chorych stoi ku wygodzie żydowskiej! Czyż z tej tylko przyczyny, że tam jest zatrudnionych sześciu lekarzy żydów? A gdzież odpowiedzialność moralna wobec tych którym się tam pierwszeństwo należy?**

Żydzi powinni postawić sobie koło sali gimnastycznej w Zabłociu łazienkę czysto „koszerną" a nie zanieczyszczać naszych łazienek i **wanien — a napewno do nich ani jeden katolik kąpać się nie pójdzie,** boby się brzydził. **Szczupak z Żywca.**

Z Rozwadowa.

Rozwadów gnije nadal w niekulturalnych warunkach.

Jeszcze pomyje i inne łajdactwa, lane przechodniom pod nogi. — Zmiana dyrekcji w Składnicy. — Sokół trzeź wieje. — Katolikom światła nie potrzeba. — Kobiety nie plotkując politykują. — Jak Berek Reich pozbył się brody. — Policjant miejski nie chciał być żydowską służącą, więc stracił posadę.

Rozwadów, dnia 6 listopada 1930.

Słusznie ktoś w ostatnim numerze pisał o tych pomyjach i innych nieczystościach, jakie żydówki wylewają przechodniom na nogi. Obywatelstwo oczywiście przeciw temu nie protestuje. **Zanadto przyzwyczajone jest tutaj że mu żydzi w Radzie Miejskiej pomyje na głowę leją, więc gdzieby miało się oburzać na oblewanie mu nóg.** Dopóki też żydzi nami rządzić będą, stosunki te się nie zmienią.

Zmienia się atoli coś w naszej składnicy. Przyjęto nowych dyrektorów, oczywiście dyrektorów musi u nas być kilku — i podobno pan prezes ma iść w senatory. **Byle to tylko wyszło składnicy na dobre.** Lecz u nas zwykle, świeże miotły dobrze zamiatają a później tak samo brudzą jak stare.

Sokół natomiast coś u nas zaczyna nabierać rozumu. Wydzierżawiono salę bez wiedzy zarządu żydom. **Skoro się o tem dowiedział prezes, cofnął dzierżawę, bo obawiał się, by go w „Haśle Podwawelskiem"** nie opisano, chociaż i on **jest** wielkim stronnikiem żydów. Dobrze, że go stąd przeniesiono.

Nasze miasto pozazdrościło innym oświetlenia elektrycznego. Zaprowadziło więc elektryczność, lecz tylko po to, by chrześcijan upokorzyć. **Zwłaszcza w dzielnicach, w których mieszkają katolicy, tak ciemno, że na naszych cudownych chodnikach można śmiało nos sobie rozbić lub słupy od połączeń elektrycznych powywracać.** Najgorzej wygląda ul. Klasztorna. Światło tam jest zaprowadzone, lecz każdy przechodzień na tej ulicy musi dopomagać sobie lampką elektryczną, bo nos stale byłby w niebezpieczeństwie. Ciemności te egipskie nęcą dotąd schadzki żydowskie. **Niema bowiem chyba w Polsce miasta, któreby posiadało tak wielką ilość mamek i nianiek jak nasz Rozwadów.** Każdy szmaciarz — żyd posiada tutaj dla swoich bachorów mamkę. Jaka ich tutaj ilość, widzi się latem, gdy z taborami wózków dziecięcych wyruszają za miasto.

Kobiety nasze obecnie przestały plotkować a rzuciły się na politykę. Miną wybory znowu będą plotkowały. **Lepiejby zrobiły, gdyby się zajęły temi nieszczęśliwemi dziewczętami u żydów, gdyby przeciwdziałały szerzeniu zepsucia pośród dziewcząt katolickich jak bawić się w politykę i plotki.** O. O. Kapucyni użalali się już nieraz na tę Sodomę i Gomorę, te krzyki i hałasy i bezeceństwa przed i poza murami klasztoru. Ba! Wszakże żydzi tutaj wszechwładnie panują — a tych nikt nie kontroluje, bo oni panami miasta i prawa dla nich nie istnieją.

Taki sam stan rzeczy jest w ulicy Farnej. Natomiast **koło bożnicy — pycha, co za oświetlenie, znaj pana po butach, a panów Rozwadowa po oświetleniu**, a jego władcę, wiceburmistrza Reicha obdarzono przed mieszkaniem tak silnem światłem, by mógł wieczorami przy pracy dla dobra miasta oszczędzać na oświetleniu domu przy pracy.

Berek Reich, królewiątko Rozwadowa, nosił przed wojną brodę po kolana. Kiedy się zbogacił, chciał się „ucybulizować". Nie chciał jednak się narazić żydom. Więc poszedł na dworzec, kiedy przejeżdżali Poznańczycy na front ukraiński i walecznie gdy żydzi uciekali wkroczył między Wielkopolan. **Rach, ciach — broda była na bruku, a tak przemyślnie „kardynał!" poznańscy** — dla wysokich rogatywek tak nazywani — Red. — **ucięli brodę Berkowi, że dotąd po dziesięciu latach nie odrosła. Berek zato stał się bohaterem na obydwóch półkulach.** Pewna kobiecinka otrzymała bowiem kilka miesięcy później list z Nowego Yorku mniej więcej tej treści: **„przyszłam z kina i oczom moim nie wierzyłam, gdy na ekranie zobaczyłam pogrom żydów w Rozwadowie, nad którymi się w różny sposób znęcano i brody i obcinano".** Żyję w Rozwadowie 12 lat z okładem i pogromu tu nie widziałem, patrzę natomiast codzienne na pogrom chrześcijan.

Nasz wiceburmistrz Reich, nasze „królewiątko" ma tutaj licznych „szabesgojów". Nie chciał atoli p. Jan Wroński, b. policjant miejski w szabes mu świeczek zdmuchiwać i za naszą „królewicą" Reichową walizek i kosza nosić. **Stracił za to posadę, a jedyny syn jego, żywiciel rodziny, musi we Francji na chleb zarabiać, bo Ojczyzna, za którą walczył, nie miała go dla niego.**

Zato Berek, dobroczyńca miasta — a jakże! — opływa we wszelką omastę. W Polsce wie, że żyje w ojczyźnie, tylko — **żyd.** Na co mu Palestyny? Niech durne żydki tam idą, co „kepełe" nie mają.

Rozwadowiczanin.

Ze Zadorowa.

Polska Eldoradem żydów

We wsi naszej posiadają żydzi 2 trafiki. Jedną z nich posiada Izak Spiegel, młodszy. Mając wyszynk i trafikę, narobił szacherki z tytoniem i został ukarany za to aresztem i grzywną 500 zł. Wniósł rekurs i zapłacił połowę 200 zł. grzywny a trafikę mu odebrano, lecz tylko dla oka.

Żydziak ten wniósł bowiem nowe podanie o przyznanie siostrze jego trafiki i chociaż ani on ani siostra nie są inwalidami a dla Polski zasłużeni tylko z robienia szachrajstw, koncesję otrzymał i znowu już od wiosny 1929 r. tytoniem szachruje. Trafika jego mieści się w środku wsi.

Na końcu wsi natomiast mieszka ojciec jego Markus Spiegel i także, chociaż żaden inwalida, otrzymał w jesieni 1929 także zezwolenie na prowadzenie trafiki. Takto u nas we wsi w jednej rodzinie znajdują się dwie trafiki a Polak nieraz, chociaż ma wszystkie dane, naprózno uchadza sobie nogi za koncesją na trafikę.

Szczegół to bardzo dla Polski charakterystyczny i wymowny.

Z Chodorowa.

„Sokół" ma członków-żydów.

Chodorów, miasto, liczące około 7 tys. mieszkańców, leży na skrzyżowaniu ważnych dróg handlowych Lwów — Śniatyn i Tarnopol — Stryj. Jest więc ośrodkiem handlu i przemysłu trzech powiatów: bóbreckiego, żydaczowskiego i rohatyńskiego. Nic więc dziwnego, że Chodorów zamieszkuje 35 proc. żydów, którzy zagarnęli w swe ręce cały handel. Wystarczy wspomnieć, że na kilkadziesiąt sklepów prywatnych żydowskich, jest tylko jeden sklep katolicki. To samo dzieje się z przemysłem, z wyjątkiem cukrowni, wszystkie firmy przemysłowe są w rękach żydowskich, nie wyłączając rzeźni eksportowej dla nierogacizny.

Żydzi z wielkim nakładem kapitału starają się rozbić wszelki ruch spółdzielczy na terenie Chodorowa, jak to miało miejsce z Kółkiem rolniczem które tylo dzięki pomocy finansowej naszego mieszczaństwa zostało uratowane.

Smutny objaw stanowi przykry fakt, że społeczeństwo chodorowskie nie zdaje sobie sprawy z niebezpieczeństwa, jakie go czeka. Żadne Stowarzyszenie, żadna placówka kulturalno - oświatowa nie postawi sobie za cel walkę z żydostwem. Owszem nawet w takim towarzystwie, jak jest Sokół, który propaguje ideę chrześcijańską i narodową, znajdują się jako członkowie żydzi. Kierownikiem sekcji sportowej jest żyd, ku ogólnemu niezadowoleniu zdrowo myślącej młodzieży.

Rocznica lub też obchód narodowy nie może obejść się bez współudziału żydów.

Niech jako przykład posłuży **ten fakt:** przeszłego roku na wniosek zastępcy burmistrza żyda, została odłożona zbiórka na cele L. O. P. P., gdyż w tym czasie wypadały święta żydowskie. Z tych kilku fragmentów widzimy więc, że **sytuacja przedstawia** się tragicznie i gdy społeczeństwo chodorowskie nie wyrwie się z apatji i nie stanie do walki z hydrą żydowską, to za lat kilka Chodorów będzie przedstawiał Palestynę w mniejszem wydaniu. Sulim.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Do Piwnicznej. Z dawniejszych redaktorów Prawdy nikt nie pracuje w „Haśle Podwawelskiem. Harriman nie otrzymał koncesji na zelektryfikowanie Kraju. Za słowa uznania dziękujemy. O korespondencje prosimy. Pozdrawiamy.

Sympatykowi w Zadorowie. Prosimy się zwrócić z podaniem do Izby Skarbowej we Lwowie. Dziękujemy!

Czytelnikowi w Rzeszowie. Że w lokalnem piśmie Waszem żydzi się ogłaszają i że to pismo jako narodowe te ogłoszenia przyjmuje — temu dziwić się nie można. Pieniądz nie śmierdzi. — Polacy potęgi reklamy nie doceniają a pismo żyć czy bytować musi.

Panu A. S. we Lwowie. Że jarmarki z powodu świąt żydowskich przekładano we wielu miastach, o tem pisaliśmy już. Wielkie Mosty nie stanowią zatem wyjątku. W każdym razie dziękujemy za pamięć.

Panu z Krakowskiej ul. w Krakowie. Zamieścimy, lecz musimy wpierw z Panem pomówić. Możeby Pan zechciał się pofatygować którego dnia do naszej redakcji. Pozdrawiamy.

WP. Porucznikowi Weteranowi z 1863 r. Dziękujemy serdecznie za przyczynienie się do rozszerzenia naszej idei, w myśl życzenia WPana będziemy wysyłać „Hasło Podwawelskie", za nadesłaną kwotę do gminy najbardziej potrzebującej uświadomienia grożącego niebezpieczeństwa.

Szczupakowi w Żywcu! Bardzo dziękujemy! Prosimy pisywać często, lecz krótkie korespondencje, gdyż ramy pisma na długie nie pozwalają. Musielibyśmy, jak zacny Szczupak pisze, powiększyć pismo o 100 proc. Zatem dziękując prosimy o krótkie i częste korespondencje.

Rozwadowiczaninowi. Prosimy nam podać swe nazwisko i adres, bo zapomnieliśmy a pragnęli byśmy z Panem się listownie znieść. Dziękujemy.

WPanu A. R. W sprawie zakupów poczynionych przez Księdza w sklepie żydowskim, zwrócimy się do Księcia Metropolity Sapiehy. Łącznie z listem Pana, mamy cały szereg innych korespondencyj z takimi doniesieniami z różnych miejscowości.

Sprawa wyborcza. Na liczne zapytania, skierowane do Redakcji odpowiadamy, że własnych kandydatów nie stawiamy. Prosimy jednak przygotowywać teren na przyszłość i wskazać godnych ludzi.

Sprawa udziału. Bardzo chętnie służymy WPanu odpowiedzią listowną, prosimy zachęcaać znajomych, zabezpieczenie pewniejsze niż gdzieindziej, udział w zyskach. Szczegóły w liście.

Sprawa funduszu prasowego. Nr. 43 i 44 wysłaliśmy 10.000 na propagandę przez różne osoby, które podejmują się bezinteresownie propagować.

—o—

NA FUNDUSZ PRASOWY.

WP. Rojkowska, Kraków	4.20
WP. Bronisław Kubrycht, Hnizdyczów Kochawina	2.—
WP. Wiącek, Kraków	1.—
WP. G. Wielopole	**10.—**
WP. Jawornicki, Kraków	**5.—**
WP. Daniec, Oświęcim	5.—
WP. Piotr Koziara, Dębica	2.—
WP. F. B. Inowrocław	1.—

Wszystkim powyższym osobom składamy serdeczne podziękowanie staropolskiem „Bóg Zapłać".

—o—

Co grają w Kinach

KINO APOLLO.
Najnowszy sukces filmowy ostatnich czasów
GDY MIŁOŚĆ SIĘ ZBUDZI
Przebojowe arcydzieło sezonu z czarującą Rio Ritą, Bebe Daniels i Lloyd Hughes.

KINO SZTUKA.
Najdowcipniejszy i najweselszy film sezonu
CZAR MEKSYKANKI
Olbrzymia wystawa nie mająca równej sobie

KINO UCIECHA.
Król komików Harold Lloyd w najweselszym filmie, jaki dotąd stworzył
ROZKOSZE NIEBEZPIECZEŃSTWA
Rekordowa komedja dźwiękowa. Ponadto wspaniałe dodatki. c

KINO WANDA.
Przebój dźwiękowy produkcji europejskiej
CIEBIE TYLKO KOCHAŁAM
W rolach gł. Hans Stüwe i czarująca Mady Chrystjan.

KINO CORSO.
Nowość, problemowe zagadnienie chwili obecnej
ZAKAZANY OWOC
w rolach gł. czołowe siły europejskich artystów.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA.
Sobota wiec.: CUD NAD WISŁĄ
Niedz. pop. MISZKA MAGNAT
Niedz. wiecz.: CUD NAD WISŁĄ.

Przy zakupach prosimy powoływać na ogłoszenia w „Haśle Podwawelskim„



INSTRUMENTA
MUZYCZNE
dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. Stare instrumenta naprawia, zestraja kupuje lub wymienia na nowe

Józef Nikiel
Kraków, Szewska 2
Wszelkie porady przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestralnych, udziela **bezpłatnie.**

PORCELANA SZKŁO LAMPY NAFTOWE I ELEKTRYCZNE
ORGINALNE SŁOJE WEKA DO KONSERW.
POLECA
WŁ. TOMASZEWSKI
KRAKÓW, RYNEK 16.

SZLIFIERNIA
SZKŁA I LUSTER
KAZIMIERZA WORONIECKIEGO
w KRAKOWIE, plac Szczepański l. 7.
wykonuje
Lustra belgijskie ezeskie, szyby szlifowane do psych, szaf i kredensów, lustra do lokali i buduarów.
Lustra do łazienek wszelkich rozmiarów
Wyrabia gabilloty szklane.
Odnawia stare lustra
Ceny konkurencyjne Ceny konkurencyjne

PRACOWNIA
MALARSKO—KOŚCIELNA
„S T Y L"
KRAKÓW, RAKOWICKA L. 1.
maluje na dogodnych warunkach wnętrza kościołów wszystkiemi monumentalnemi technikami, jak: temperą, kazejną, kazejno-wapienno fresko-olejno t. p. Najdokładniejsze projekty w skali, wykonane w własnym zakresie firma dostarcza na żądanie GRATIS, jakote udziela bezinteresownie fachowych rad, bez żadnego zobowiązania klijenta. Prospektami, fotografjami wykonanych prac, referencjami OSÓB DUCHOWNYCH, każdej chwili służy się — na żądanie przyjeżdżamy bez zwrotu kosztów podróży.

OSZCZĘDNOŚĆ
jest zaletą każdej gospodyni, stwarza dobrobyt i usuwa troski o codzienne potrzeby
Doskonałą sposobnością **OSZCZĘDZANIA** jest zaopatrywanie się w artykuły pierwszej potrzeby u firmy:
HENRYK OSKARBSKI i Ska
KRAKÓW, SZEWSKA L. 2.
TELEFON 118-16
która posiada na składzie towary z pierwszych źródeł i sprzedaje je po cenach nader nizkich
Codziennie świeżo palona kawa.

OBUWIE
trwałe i śniegowce tylko
w firmie
J. PALONEK
Kraków, Rynek gł. 7. w podw. i Zwierzyniecka 5.

PRACOWNIA SUKIEN
MĘSKICH I DAMSKICH
ROMANA MATUSA i Ski
w KRAKOWIE ul. Florjańska 53 II p.
wykonuje wszelkie roboty krawieckie według najnowszych żurnali z własnych i dostarczonych materjałów po najprzystępniejszych cenach.

Wykonuje wszelkie robotyw zakres wulkanizacyji wchodzące szybko i solidnie po cenach umiarkowanych.
Górnośląski Zakład Wulkanizacyjny opon i dętek samochodowych
Mieczysław Chrzan
w Krakowie mieści się w Auto Garage „Stop" ul. Berka Joselewicza.

MIODOSYTNIA
KAZIMIERZA ROBACKIEGO
założona w roku 1841.
poleca wszelkie miody, tak do picia. jak i lecznicze od najstarszych.
KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 26.

Ś. ✝ P.
ZMARŁYM
Tablice i Napisy na Nagrobki i Krzyże
emaljowane i odlewane z brązu i cynku
wykonuje
POLSKI ZAKŁAD RYTOW.
◆ J. WALENTA ◆
Kraków, Sławkowska 3. (Hotel Saski)

FABRYKA MEBLI
ŻELAZNYCH i METALOWYCH
ANTONI POGORZELSKI
Kraków, ul. św. Łazarza L. 9.
Telefon 100 98 Telefon 135-88
WYKONUJE:
Meble mosiężne, żelazne Blaszane wkłady siatkowe do łóżek urządzenia szpitalne, stoły ginekologiczne umywalki dentystyczne, szafki lekarskie łóżka wyciągane, Jakoteż urządzenia hotelowe i pensjonatów.
Dostawa Terminowa
Dogodne warunki dostępne ceny.

GRY towarzyskie, KASETKI na karty i inne, oraz **TOREBKI** DAMSKIE,
Portmonetki — Portfele — MANICURY
poleca najtaniej
STEFAN PORĘBSKI Kraków Rynek Gł. 32

DROGUERJA
spadk. Mra ST. MILEROWICZA i Ska
dawniej
Mr. FR. ZOPOTH i Ska
KRAKÓW, ULICA SIENNA 12,
Poleca perfumy, kosmetyki, opatrunki, artykuły gospodarcze, specyfiki, wody mineralne. Specyalny skład wszelkich ziół leczniczych oraz wszelkich środków leczniczych według metody Ks. prał. **Seb. KNEIPPA**

BRACIA ALBERTYNI — KRAKÓW
ul. Krakowska 43. tel. 3213.
wykonują i posiadają zawsze na składzie
MEBLE Gięte
t. j. krzesła, fotele dla biur, kanapki, wieszadła stojące, fotele bujające i t. p. we wszelkich kolorach i fasonach — dla urzędów, zakładów, szpitali i do urządzeń prywatnych mieszkań — przyjmują stare do odnowienia i wyplecenia trzciną.
Dochód ze sprzedaży i naprawy przeznaczają Bracia w całości dla chłopców bezdomnych, będących na wychowaniu w Zakładzie — oraz na schroniska ubogich starców bez pracy pozostających itp. bezdomnych.

PRZEPISUJE na maszynie 50 gr. za stronę, kopja 10 gr. Papier daję swój.
POWIELAM 100 odbitek zał. 5.50, dalsze sto tylko 2 złote.
PISZĘ na matrycach woskowych po zł. 1.20 wraz z materjałem.
„CYKLOSTYL"
KRAKÓW, GARBARSKA 7.

Bogactwo i pomyślność są udziałem tego,
kto kupi los Klasowy
u TOMASZEWSKIEGO
KANTOR WYMIANY, KRAKÓW,
Dworzec osobowy.
Cena losu 1/4 Zł. 10.— 1/2 Zł. 20.— cały los Zł. 40.— Wpłać na konto Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 411.111 gotówkę. a otrzymasz odwrotnie „SZCZĘŚLIWY LOS" Prospekty gry bezpłatnie,

---

PRACOWNIA OBUWIA
TADEUSZA
LECHOWSKIEGO
KRAKÓW, ZWIERZYNIECKA 20.
Wykonuje obuwie na miarę i wszelkie naprawki po cenach bardzo przystępnych

---

Mleczarnia Postępowa
i Restauracja
M. CHMURA i R. ZAWILINSKA
św. Jana 13 róg św, Marka 16.
Lokal otwarty od godz. 6 rano do 10 wieczór
Poleca swoją kuchnię znaną z dobroci wszystkie potrawy sporządzane są tylko na maśle.
Obsługa szybka i rzetelna
Poleca się Sz. Publiczności
M. Chmura i R. Zawilińska

PŁÓTNA KORCZYNSKIE
piękne i trwałe na wszelkie bielizny. — Dymki, Dreliszki, Obrusy, Chusteczki, Ręczniki, Scierki, Cajgi-plastiki, - - Struks, Materje, Materace, Leżaki, Chodniki i t. p. wyroby tkackie lepsze gatunki, poleca po cenach zniżonych
J. JÓRASZ
PRZEMYSŁ TKACKI
KORCZYNA
POWIAT KROSNO
(Próbki przesyła po nadesłaniu znaczka pocztowego na 1 złoty w liście).

Ryby potaniały
specjalne gatunki karpi tuczonych w składzie
K. ZAJĄCZKOWSKIEGO
Kraków ul. Stolarska l. 8.
w podcieniach dominikańskich

Fabr. Skład
PŁOCIEN i BIELIZNY
R. KOWALSKI
KRAKÓW UL. WIŚLNA L. 8.
Płótna lniane i bawełniane, Płótna pościelowe i Bieliźniane, Obrusy, ręczniki ścierki, sienniki Płótna lniane Kościelne do haftowania Barchany flanele, zefiry, batysty ciepła Bielizna, męska i damska, chustki klasztorne pledy, koce, kołdry, pończochy, skarpety.
Ceny nizkie — Wielki wybór.

Polecam P. T. PANOM
KUPCOM
PASTĘ DO PODŁÓG
w czterech KOLORACH
„POLIN"
i wazelinę do butów
pasów uprzęży i siodeł
Fabryka wyrobów
CHEMICZNYCH
M. NUREK
Kraków, Karmelicka L. 12.

Pogotowie Samochodowe
przy ul. Szczepańskiej L. 2. Tel. 1577
otworzyło skład z przyborami i częściami samochodowemi, oraz posiada na składzie oliwę, opony i dętki, jakoteż posiedniczy w komisowej sprzedarzy samochodów używanych.
Dysponuje samochodami osobowemi i ciężarowemi, do przewozu osób i bagażu. Ceny przystępne

---

PRACOWNIA KRAWIECKA
MICHAŁA PIWOWARCZYKA
KRAKÓW, UL. STAROWIŚLNA L. 36.
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa, a mianowicie: wszelkie dostawy dla straży pożarnej i wszelkie inne dostawy po bardzo przystępnych cenach.

Wydawca: Ludwik Gronuś. Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie.